

AGNIESZKA NALEWAJEK

## NA KRÓLEWSKIM DWORZE JANA OLBRACHTA

W ostatnich latach zwiększyło się zainteresowanie Rachunkami królewskimi jako źródłem wiedzy o dworze Jagiellonów<sup>1</sup>. Przeważająca część tego materiału źródłowego nie została wydana drukiem i wciąż nie jest szerzej znana badaczom epoki. Należą do niej Rachunki królewskie Jana Olbrachta (1492-1501). Są one szczególnie cenne z powodu braku źródeł historiograficznych z lat panowania tego władcy. Dotychczas w niewielkim zakresie wykorzystali je w swych badaniach Fryderyk Papée, Urszula Borkowska

---

Dr AGNIESZKA NALEWAJEK – adiunkt w Katedrze Nauk Pomocniczych Historii KUL; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Nauk Pomocniczych Historii, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: agusek@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> Artykuł jest fragmentem badań autorki nad dworem królewskim Jana Olbrachta, poświęconych strukturze i organizacji oraz funkcjonowaniu tego dworu, a także jego składowi personalnemu. W ostatnich latach powstało kilka prac o dworze Jagiellonów, wykorzystujących Rachunki królewskie, m.in.: H. K r e t, *Dwór królewski Jadwigi i Jagielly*, Kraków 1987; K. P i e t k i e w i c z, *Dwór litewski wielkiego księcia Aleksandra Jagiellończyka (1492-1506)*, w: *Lietuvos valstybė XII-XVIII a.*, red. Z. Kiaupa, A. Mickevičius, J. Sarcevičienė, Vilnius 1997, s. 75-131; M. F e r e n c, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998; J. O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka w latach 1501-1506*, Lublin 2007, praca doktorska pod kierunkiem U. Borkowskiej, mps w Archiwum KUL; A. M a r c h w i Ń s k a, *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*, Toruń 2008. Z tego typu źródeł wydobyty został materiał dotyczący życia na dworze królewicza Zygmunta I Jagiellończyka, a ostatnio także wydatków dworu królewskiego Władysława Jagiellończyka (A. D i v e k y, *Królewicz Zygmunt na dworze Władysława II, króla Węgier*, w: *Medievalia. W 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 355-374; P. T r n k a, *Výdaje dvora Vladislava Jagellonského v letech 1471-1490*, w: *Všední a sváteční život na středověkých dvorech*, „*Mediaevalia Historica Bohemica*” 12(2009), Supplementum 3, s. 271-292). Zachowaną podstawę źródłową omawia U. Borkowska (*Rachunki królewskie jako źródło do poznania praktyk religijnych Jagiellonów*, w: *Peregrinatio ad veritatem. Studia ofiarowane Profesor Aleksandrze Witkowskiej OSU z okazji 40-lecia pracy naukowej*, Lublin 2004, s. 47-63).

i Małgorzata Wilska<sup>2</sup>. Większość materiału zawartego w Rachunkach Olbrachta pozostaje do tej pory nieznaną.

Rachunki królewskie są przechowywane wraz z innymi rachunkami w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i wchodzi w skład działów Rachunki Królewskie Oddział 1 oraz Rachunki z przychodów i wydatków na potrzeby wojska Oddział 86, należących do zespołu Archiwum Skarbu Koronnego<sup>3</sup>. W dziale Rachunki Królewskie znajdują się dwa rejestry przychodów i wydatków Jana Olbrachta z lat 1492-1497 (sygn. 20 i 22), sporządzone przez Jakuba Szydłowieckiego (zm. 1509), który pełnił wówczas obowiązki podskarbiego nadwornego<sup>4</sup>. Pierwszy rejestr zaczyna się od tytułu *Regestrum*

<sup>2</sup> F. P a p é e, *Jan Olbracht*, Kraków 1936; U. B o r k o w s k a, *Królewskie miłosierdzie*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. B. Gawinowa [i in.], Warszawa 1991, s. 683-694; t e j ż e, *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, w: *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 185-203; t e j ż e, *Codzienny i odświętny ceremoniał religijny na dworze Jagiellonów*, w: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, Kraków 1999, s. 61-84; t e j ż e, *Królewscy spowiednicy*, w: *Ludzie. Kościół. Wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze – wczesna epoka nowożytna)*, Warszawa 2001, s. 173-194; t e j ż e, *Rachunki królewskie jako źródło*, s. 47-63; t e j ż e, *Capella regia w średniowiecznej Europie. (Średniowiecze i wiek XVI)*, w: *Archiva temporum testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Oleczakowi*, red. G. Bujak, T. Nowicki, P. Siwicki, Lublin 2008, s. 48-68; M. W i l s k a, *Błazen na dworze Jagiellonów*, Warszawa 1998; t e j ż e, *Karły na dworze królewskim – mit czy rzeczywistość? w: Kościół. Kultura. Społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. W. Iwańczak, S.M. Kuczyński, Warszawa 2001, s. 187-200.

<sup>3</sup> *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, oprac. J. Karwasińska, t. 1, wyd. 2, Warszawa 1975, s. 93-96; B o r k o w s k a, *Rachunki królewskie*, s. 48-49.

<sup>4</sup> Jakub Szydłowiecki - jeden z najbliższych współpracowników Jana Olbrachta. Był synem Stanisława (zm. 1493/94), powołanego przez króla Kazimierza Jagiellończyka w 1467 r. na ochmistrza dworu królewiczów. W 1476 r. Jakub pełnił funkcję pokojowca synów królewskich, następnie został skarbnikiem królewicza Jana Olbrachta (1489). Po jego koronacji został sekretarzem królewskim. Od 1494 r. używał tytułu podskarbiego nadwornego. 20 III 1501 r. otrzymał nominację na urząd podskarbiego koronnego. Pełnił go aż do śmierci (1509). Na dworze królewskim Jana Olbrachta służyli także jego dwaj młodsi przyrodni bracia: Piotr i Mikołaj (J. K i e s z k o w s k i, *Kancelarz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmunto-wskich czasów*, cz. 1, Poznań 1912, s. 10; P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 12, 22; I. S u ł k o w s k a - K u r a s i o w a, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław 1967, s. 156, nr 164; *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski [i in.], red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 741, 779). Karierę Szydłowieckich za panowania Jana Olbrachta autorka przedstawiła szerzej w artykule oddanym do druku w serii *Preclara stirps Jagellonica*.

*expositorum serenissimi principis et domini Johannis Alberti regis Poloniae anno coronacionis sue millesimo quadringentesimo nonagesimo secundo per Jacobum Schidlowyczki extraditore* i obejmuje wykazy przychodów i wydatków królewskich od 27 września 1492 do końca 1493 r. W dalszej części księgi 20 znajdują się między innymi fragmentaryczne spisy towarów luksusowych: drogocennych przypraw, kosztownych tkanin oraz skórek sobolowych i cenniejszych futer, wydawanych ze skarbca królewskiego w latach 1494-1497<sup>5</sup>. Księga 22, zatytułowana *Regestrum extraditore pro serenissimo principo et domino Johanne Alberto dei gratia rege Poloniae per Jacobum de Shidlowycz sue serenitate vicethezaurarium*, zawiera wykazy przychodów i wydatków królewskich z lat 1494-1496 oraz fragmentaryczny materiał z 1497 r.<sup>6</sup> Obydwie wspomniane księgi „mają formę dutki sporządzonej z papierowych składek. Prowadzone były na bieżąco w układzie chronologicznym, bez wyodrębniania jakichkolwiek działów przychodów i wydatków. Na ogół pod wpisana sumą przychodu notowano rozliczenie” wydanych z niej pieniędzy<sup>7</sup>. Taki układ rejestru sprawiał, że wydatki w wielu miejscach nakładły się na siebie chronologicznie<sup>8</sup>. Zapisy prowadzone były niedbale. Często są niedatowane, co utrudnia korzystanie z tych ksiąg<sup>9</sup>. W dziale Rachunki Królewskie udało się odnaleźć kilka kart zapisanych *in folio*, pochodzących z rejestru przychodów, prowadzonego przez Jakuba Szydłowieckiego po wyborze Olbrachta na tron polski. Na pierwszej karcie widnieje tytuł: *Regestrum perceptarum serenissimi principis Johannis Alberti dei gratia regis Poloniae, Russie, Prussie domini et heredis die electionis feria secunda ante festum Nativitatis Marie, coronationis vero sue dominico die in crastino beati*

<sup>5</sup> AGAD, ASK, Oddział 1, sygn. 20 (dalej cyt.: Rk 20).

<sup>6</sup> Tamże, sygn. 22 (dalej cyt.: Rk 22).

<sup>7</sup> B o r k o w s k a, *Rachunki królewskie*, s. 50.

<sup>8</sup> Na przykład wydatki w czasie pobytu króla w Szadku w dniu 3 III 1493 r. zostały pokryte z pieniędzy przekazanych przez marszałka nadwornego Rafała Leszczyńskiego (zm. 1501) na sejmie w Piotrkowie 8 II 1493 r. (Rk 20, k. 35) oraz z wpłaty od sekretarza Macieja Drzewickiego (1467-1535) (Rk 20, k. 39v) (A. G ą s i o r o w s k i, *Leszczyński Rafał*, w: PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 129-130; W. P o c i e c h a, *Drzewicki Maciej*, w: PSB, t. 5, Kraków 1939-1946, s. 409-412). Pieniądze wydane w Poznaniu w piątek przed niedzielą Judaica, tj. 29 III, pochodziły z trzech źródeł: z dochodów od Żydów z ziemi wieluńskiej (Rk 20, k. 42), od mieszczan z Pobiedzisk (Rk 20, k. 44) oraz z podatków zebranych przez niejakiego Imbira, prawdopodobnie poborcę poznańskiego (Rk 20, k. 45, 70).

<sup>9</sup> Zdaniem U. Borkowskiej sposób prowadzenia Rachunków w czasach Olbrachta, a także Aleksandra Jagiellończyka, odzwierciedla „pewną powszechniejszą cechę ludzi okresu średniowiecza – brak precyzyjnego myślenia w zakresie obliczania czasu, przestrzeni, a także prowadzenia rachunkowości” (B o r k o w s k a, *Rachunki królewskie*, s. 58).

*Maurity anno Domini millesimo quadringentesimo nonagesimo secundo per generosum Jacobum de Schydlowyecz in manus suas datorum feliciter incipit.* Rejestr ma układ chronologiczny. Zachowany fragment obejmuje okres od 26 września 1492 do 22 stycznia 1493 r.<sup>10</sup> W dziale Rachunki Królewskie znajduje się, obłożony kartami z ksiąg rachunkowych, początek *Popisu dworzan* z lat 1497-1498 (sygn. 24), sporządzony przez Piotra Szydłowieckiego (zm. 1507), brata podskarbiego<sup>11</sup>. Fragment tego rejestru zaczyna się od tytułu *Conscriptio curiensium et cubiculariorum Regie Maiestatis anno Domini 1497 in Radom per Petri Schidlowyeczki feria quinta sanctorum Innocentium*<sup>12</sup>. Najprawdopodobniej przez pomyłkę nie trafił on wraz z innymi tego typu materiałami do działu Rejestry Popisowe Wojska Koronnego Oddział 85 Archiwum Skarbu Koronnego<sup>13</sup>.

Z ostatnich lat panowania Jana Olbrachta zachowały się cztery rękopisy sporządzone przez Andrzeja Kościeleckiego (zm. 1515)<sup>14</sup>. Prowadził on w tym czasie rejestry dworzan, które zawierały rozliczenia wynagrodzeń za

---

<sup>10</sup> AGAD, ASK, Oddział 1, sygn. 338, k. 35, 36, 36v, 37, 37v, 38. Za udostępnienie informacji o tym zbiorze Rachunków dziękuję Urszuli Borkowskiej.

<sup>11</sup> Piotr był synem Stanisława Szydłowieckiego z drugiego małżeństwa z Zofią z Goździkowa i Pleszewa herbu Łabędź. Urodził się około 1477 r. Po koronacji Jana Olbrachta znalazł się na jego dworze królewskim. Od 1494 r. pełnił urząd chorążego, w 1500 r. funkcję podkomorzego, w latach 1503-1507 – urząd krajczego (K i e s z k o w s k i, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki*, cz. 1, s. 10; P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 63, 194; *Urzednicy centralni*, nr 4, 278, 695).

<sup>12</sup> AGAD, ASK, Oddział 1, sygn. 24.

<sup>13</sup> Tamże, Oddział 85, sygn. 2, 3, 4.

<sup>14</sup> Andrzej Kościelecki (ok. 1455-1515) był synem Jana, wojewody inowrocławskiego. W młodości służył na dworze królewskim Kazimierza Jagiellończyka. Starszy brat Andrzeja, Mikołaj Kościelecki (ok. 1450-1518), w latach 1485-1504 pełnił funkcję sekretarza królewskiego. W 1505 r. został biskupem chełmskim. Młodszy brat, Stanisław (ok. 1460-1534), był – podobnie jak Andrzej – dworzaniem Jana Olbrachta, później Aleksandra Jagiellończyka. Kościeleccy należeli do grona najbliższych współpracowników Jana Olbrachta. W ostatnich latach jego panowania Andrzej Kościelecki brał udział w czynnościach skarbowych – prowadził rejestry dworzan. W tym czasie nie miał godności podskarbiego nadwornego. Po śmierci Olbrachta pełnił – po zmarłym w tym czasie Rafale Leszczyńskim – funkcję marszałka nadwornego. W latach 1501-1503 przebywał na Węgrzech, gdzie pełnił misje dyplomatyczne na dworze Władysława Jagiellończyka i królewicza Zygmunta. Po powrocie do Polski zajmował się sprawami skarbowymi. W pierwszych latach panowania Zygmunta Starego zapoczątkował reorganizację skarbu królewskiego. W latach 1509-1515 piastował urząd podskarbiego koronnego. Pod koniec 1509 lub na początku 1510 r. poślubił Katarzynę Telniczankę (zm. 1528), matkę nieślubnych dzieci Zygmunta Starego (A. S w i e ż a w s k i, *Kościelecki Andrzej*, w: PSB, t. 14, Wrocław 1968-1969, s. 398; *Urzednicy centralni*, nr 742; P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 202; O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 30-31; A. S u c h e n i

służbę oraz wydatki z tytułu ich wypłaty<sup>15</sup>. Dwie starannie zapisane księgi *in folio*, stanowiące pierwszą i drugą część rejestru dworzan z lat 1499-1501 (sygn. 26 i 28), znajdują się w dziale Rachunki Królewskie. Księga 26, zatytułowana: *Regesta domini Johannis Alberti regis Poloniae per Andream Koszceleccki facta Cracovie feria quinta ante festum sancti Laurentii anno Domini 1499 [cum curiensibus in Curia]*, obejmuje okres od sierpnia 1499 do września 1500 r.<sup>16</sup> Druga część rejestru, księga 28, nazwana *Secundum Regestrum curiensium Regie Maiestatis 1500 anno*, zawiera materiały z okresu od grudnia 1500 do maja 1501 r.<sup>17</sup> Na kartach obydwóch rękopisów znalazły się przypadkowe zapisy dotyczące bieżących wydatków królewskich, np. na ofiary składane podczas mszy<sup>18</sup>. Zanotowane zostały też rozliczenia z dworzanami i z innymi członkami dworu, m.in. z rzemieślnikami<sup>19</sup>. W Rachunkach Królewskich odnaleziono fragment wcześniejszego rejestru dworzan, sprawiający wrażenie brudnopisu, który Andrzej Kościelecki sporządził zapewne jako początkujący, niedoświadczony pisarz tego typu rachunków. Zapisy w tym rejestrze rozpoczynają się od 1498 r.: *Regestrum curiensium quibus ego post conscriptum dedi pecunia Cracovie feria quinta ante Pentecosten 1498*<sup>20</sup>.

Trzecia księga sporządzona przez Kościeleckiego znajduje się w dziale Rachunki z przychodów i wydatków na potrzeby wojska. Ów rejestr, zatytułowany *Regestrum curiensium in Russia servientium super peccuniarum terrestrem exactionem per Andream Koszceleccki factum ex mandato serenissimi domini Johannis Alberti regis Poloniae. Feria ante festum Pentecostes anno Domini 1499 Cracovie prima distributio pecuniae etc.*, obejmuje lata 1499-1500<sup>21</sup>. Na kartach tego rękopisu znalazły się również zapisy dotyczące

---

- G r a b o w s k a, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504-1548*, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 90-91.

<sup>15</sup> B o r k o w s k a, *Rachunki królewskie*, s. 56.

<sup>16</sup> AGAD, ASK, Oddział 1, sygn. 26 (dalej cyt.: Rk 26).

<sup>17</sup> Tamże, sygn. 28 (dalej cyt.: Rk 28).

<sup>18</sup> Rk 26, k. 115; Rk 28, k. 18, 18v, 19, 19v, 20, 20v.

<sup>19</sup> Rk 26, k. 14v, 119v, 120, 120v; Rk 28, k. 86, 88, 89, 90, 91, 92, 94, 95v, 98v, 115, 121, 123v, 126v, 128v, 129v, 140v, 146v, 189v, 191v, 196v.

<sup>20</sup> AGAD, ASK, Oddział 1, sygn. 310, k. 16, 16v, 17, 17v, 18, 18v, 19, 19v, 20, 20v, 21, 21v, 22, 22, 23, 23v, 24, 24v, 25, 25v lub 26v, 27, 27v, 28, 29, 29v, 30, 30v, 31, 31v, 32, 32v, 33, 33v, 34, 34v, 35, 35v, 36, 36v, 37, 37v, 38, 38v, 39, 39v, 40, 42, 42v, 44, 44v, 45v, 46, 46v, 47, 47v, 48, 48v, 50, 52, 52v. Za udostępnienie informacji na temat tego zbioru dziękuję Urszuli Borkowskiej.

<sup>21</sup> AGAD, ASK, Oddział 86, sygn. 4.

osób pełniących różne funkcje na dworze, np. pisarzy królewskich<sup>22</sup>. W Oddziale 86 Archiwum Skarbu Koronnego przechowywane są także pozostałości z rejestrów dworzan z lat 1492-1499 – około 20 ocalałych kart (sygn. 3)<sup>23</sup>. Niewielki fragment Rachunków królewskich Jana Olbrachta przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, należy do zespołu Zbiór Dokumentów Papierowych. Znajduje się tam kilka kart pochodzących z *Rejestru sum przyjętych do skarbcza w latach 1498 i 1499* (sygn. 3674). Zachowała się jedna składka z zapisami przychodów z lat 1498-1499, które notował podskarbi Jakub Szydłowiecki. Rejestr prowadzony był według działów przychodów i miał formę dutki<sup>24</sup>. Duża część ksiąg rachunkowych z lat panowania Olbrachta nie przetrwała do naszych czasów<sup>25</sup>. Jest to niepowetowana strata dla badań nad dworem tego władcy, bowiem mogłyby one dostarczyć – podobnie jak te, które ocalały – obfitego i bogatego materiału źródłowego.

Następca Kazimierza Jagiellończyka, pierwszy Jagiellon na polskim tronie, który otrzymał bardzo staranne i wszechstronne wykształcenie w duchu humanistycznym, wyróżniał się zainteresowaniami bibliofilskimi i naukowymi. Był także wielkim miłośnikiem muzyki oraz obrazów<sup>26</sup>. Mieczysław Gębarowicz, badacz polskich bibliotek królewskich, przypuszczał, że panujący po Janie Olbrachcie jego brat Aleksander Jagiellończyk (zm. 1506) odziedziczył po nim kodeksy, które weszły w skład pierwszego znanego księgozbioru królewskiego spisane w 1506 r.<sup>27</sup> Wskazał on na dwa antyfonarze, które jego zdaniem mogły pochodzić „ze schedy” po Janie Olbrachcie lub Fryderyku Jagiellończyku (zm. 1503)<sup>28</sup>. Zainteresowania bibliofilskie Olbrachta są uchwytnie w jego Rachunkach królewskich<sup>29</sup>. Znalazł się w nich zapis świad-

---

<sup>22</sup> Tamże, k. 73, 73v, 127, 133v, 134v, 135.

<sup>23</sup> AGAD, ASK, Oddział 86, sygn. 3.

<sup>24</sup> AGAD, Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 3674.

<sup>25</sup> Z Rachunków królewskich Jana Olbrachta zachował się też fragment wydatków na prace przy zamku w Lubowli z 1493 r. oraz kilka kart rachunków wielkorządowych: AGAD, ASK, Oddział 1, sygn. 310: *Sequitur regestrum expositorum, super labores post fractione turris castri Lubowla dominico die infra octavas corporis Christi in anno 1493* (k. 12, 12v, 13, 13v, 14, 14v, 15); AGAD, ASK, Oddział 1, sygn. 338 (k. 44, 44v, 45, 45v, 46, 46v, 47, 47v, 48, 48v, 49, 49v, 50, 50v, 51, 51v).

<sup>26</sup> P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 227; M. G ę b a r o w i c z, *Na śladach polskich bibliotek królewskich*, „Roczniki Biblioteczne” 14(1970), z. 1-2, s. 115; U. B o r k o w s k a, *Edukacja Jagiellonów*, „Roczniki Historyczne” 71(2005), s. 99-119.

<sup>27</sup> G ę b a r o w i c z, *Na śladach*, s. 115.

<sup>28</sup> Tamże, s. 119.

<sup>29</sup> W Rachunkach Olbrachta występuje Karzel Nikiel, właściciel domu w Krakowie, w któ-

czący o zakupie przez króla kodeksów od Piotra z Zambrzeza (zm. 1497), doktora teologii i profesora Uniwersytetu Krakowskiego, który posiadał bogatą bibliotekę, składającą się z dzieł o tematyce teologiczno-scholastycznej oraz utworów pisarzy antycznych i humanistów<sup>30</sup>. W Bibliotece Jagiellońskiej do naszych czasów zachowały się trzy rękopisy i 202 inkunabuły pochodzące z jego biblioteki profesorskiej<sup>31</sup>. Doktor Piotr z Zambrzeza (*doctor Zambrzez*) był gościem na dworze królewskim Olbrachta w Krakowie w środę 20 lipca 1496 r. Otrzymał wtedy 42 floreny za kodeksy (*pro codicibus*), zapewne zakupione przez władzę<sup>32</sup>. W podwójnej roli, wybitnego uczonego i propagatora humanizmu oraz królewskiego spowiednika i kaznodziei, przebywał na dworze Olbrachta Jan z Oświęcimia, zwany Sacranusem (1443-1527), który, podobnie jak Piotr z Zambrzeza, miał bogatą bibliotekę profesorską<sup>33</sup>. Rachunki informują o pobycie Jana z Oświęcimia (*magister Oswyaczim*) na królewskim dworze w Piotrkowie w środę po Wielkanocy,

---

rzym w latach 90. XV w. znajdowała się księżnica Jana Klimasa (*Cracovia Artificum Supplementa. Krakowskie środowisko artystyczne czasów Wita Stwosza*, wybr. i oprac. B. Przybyszewski, Wrocław 1990, s. 164). W 1495 r. (ok. 15 X) wypłacił Nikielowi (*Nykyel karzel*) 878 florenów i 21 groszy (Rk 22, k. 68).

<sup>30</sup> Piotr z Zambrzeza był studentem Wydziału Sztuk Wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1446-1449. W 1460 r. uzyskał tytuł magistra i od tego czasu do 1494 r. wykładał na Wydziale Artium. W kwietniu 1480 r. został powołany przez ówczesnego rektora Uniwersytetu Jana Sacranusa z Oświęcimia w skład komisji, której celem było zreformowanie Wydziału Sztuk Wyzwolonych. Odbył też studia teologiczne. Przed 1494 r. uzyskał tytuł doktora teologii (M. Z w i e r c a n, *Piotr Świętopelk z Zambrzeza*, w: PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 439-440).

<sup>31</sup> Posiadał na przykład dzieła Platona, Seneki, Cycerona, Kwintyliana, Eneasza Sylwiusza Piccolominiego i Mikołaja Perottiego (tamże, s. 439).

<sup>32</sup> Rk 22, k. 84. W księgach 20 i 22 występuje floren obliczany jako 14 skojców (*florenus per XIII scotorum*) oraz floren rachowany jako 30 groszy (*florenus per mediam sexagenam grossorum*). Floren liczony jako 14 skojców odpowiadał 28 groszom, np. Rk 28, k. 18v. Rejestry dworzan prowadzone przez Andrzeja Kościeleckiego podliczane były według florena rachowanego jako 14 skojców. Skojec (*scotus*) to jednostka obliczeniowa w systemie grzywny: 1 grzywna (*marca*) = 4 wiardunki (*fertones*) = 24 skojce (*scoti*). 1 grzywna = 48 groszy, 1 wiardunek = 12 groszy, 1 skojec = 2 grosze (J.A. S z w a g r z y k, *Pieniądz na ziemiach polskich X-XX w.*, Wrocław 1990, s. 58).

<sup>33</sup> Jan z Oświęcimia ukończył studia na Wydziale Artium Uniwersytetu Krakowskiego. W latach 1470-1475 odbył podróż do Italii. Był tam uczniem humanistów F. Filelfa oraz J. Agropula. Po powrocie do Krakowa do 1492 r. wykładał na Wydziale Sztuk Wyzwolonych. W latach 1493-1494 pełnił funkcję rektora i zajmował się sprawą reformy Akademii Krakowskiej. Od 1492 r. był wykładowcą na Wydziale Teologii. Przed 1498 r. uzyskał na nim tytuł doktora teologii (H. B a r y c z, *Jan z Oświęcimia*, w: PSB, t. 10, Wrocław 1962-1964, s. 467-468; B o r k o w s k a, *Królewscy spowiednicy*, s. 183-184).

tj. 6 kwietnia 1496 r. Uczony otrzymał wtedy 14 florenów<sup>34</sup>. Znajomość Olbrachta z Piotrem z Zambrzeza i jego kontakty z Janem z Oświęcimia dowodzą zarówno zainteresowań naukowych następcy Kazimierza Jagiellończyka, jak i jego związków z Uniwersytetem Krakowskim. Z zapisów w Rachunkach wiemy też o tym, że większą niż dotychczasą rolę odegrał Jan Wels z Poznania, nauczyciel młodszych synów Kazimierza Jagiellończyka, wśród nich być może także Olbrachta<sup>35</sup>. Po objęciu przez niego tronu Wels znalazł się na dworze królewskim. Obecność Jana Welsa (*magister Velz, Welz, Welsz*) jest poświadczona aż do 1494 r.<sup>36</sup> W roku 1493 z królewskim dworem podróżował na sejm do Piotrkowa<sup>37</sup>. W czasie pobytu na dworze otrzymywał 24 floreny i 32 grzywny<sup>38</sup>.

W literaturze przedmiotu pojawiły się przypuszczenia o wyjątkowym zamiłowaniu Olbrachta do muzyki, na którą Jagiellonowie, obdarzeni znakomitym słuchem muzycznym, byli szczególnie uwrażliwieni. Urszula Borkowska zauważyła, że za jego panowania w kaplicy królewskiej zatrudniono chłopców śpiewających podczas liturgii<sup>39</sup>. W jej skład wchodził także kantor, który otrzymywał regularne wypłaty przysługujące służbie dworskiej, np. kołędę<sup>40</sup>. Stanowisko to objął nieznan bliżej Michał (*cantor Michyel*)<sup>41</sup>. W Rachunkach znajduje się wzmianka o starszym kantorze (*cantor senior*), która może świadczyć, że funkcję tę pełniło kilka osób<sup>42</sup>. Wysokość wynagrodzenia kantorów wynosiła od 2 do 6 florenów. Odnotowany został jeden przypadek – miał on miejsce w Lublinie w październiku 1495 r. – kiedy otrzymali oni 30 florenów<sup>43</sup>. Kantorzy, zarówno przedstawiciele tego zawodu, jak i chór złożony z chłopców, stale przebywali na dworze i podróżowali z nim w czasie objazdów władcy po kraju<sup>44</sup>. Uświetniali liturgię, a także ingresy

<sup>34</sup> Rk 22, k. 77.

<sup>35</sup> Jan Wels z Poznania w 1472 r. uzyskał licencjat z medycyny. W źródłach wymieniany jest jako nauczyciel królewiczów, lecz nie wiadomo, kiedy objął tę funkcję (B o r k o w s k a, *Edukacja Jagiellonów*, s. 103).

<sup>36</sup> Rk 20, s. 21, k. 19v, 37; Rk 22, k. 13v.

<sup>37</sup> Rk 20, k. 37.

<sup>38</sup> Rk 20, s. 21, k. 19v, 37; Rk 22, k. 13v.

<sup>39</sup> B o r k o w s k a, *Capella regia*, s. 60.

<sup>40</sup> *Item cantori columbatione duo flor. per 1/2 sexagenam gr.* Rk 20, k. 23; *Item cantori quatuor flor. ad pannum* Rk 22, k. 6; *Item cantori duos flor.* Rk 22, k. 75.

<sup>41</sup> *Cantori Michyel duos cum 1/2 flor.* Rk 22, k. 73.

<sup>42</sup> *Item quatuor flor. cantori seniori* Rk 22, k. 65v.

<sup>43</sup> *Item cantoribus XXX flor.* Rk 22, k. 68v.

<sup>44</sup> W 1493 r. kantorzy byli obecni w Poznaniu i w Kościanie (Rk 20, k. 40v, 65, 98v).



króla. Znane są przypadki, że za wykonanie *Te Deum laudamus* oraz *Pater noster* Olbracht płacił im jednego florena<sup>45</sup>. Tyle samo dostawali chłopcy za śpiew podczas uroczystych wjazdów królewskich<sup>46</sup>. Kantorzy przyczynili się między innymi do uświetnienia pobytu Jana Olbrachta na zjeździe z Władysławem Jagiellończykiem (zm. 1516) w Lewoczy na przełomie kwietnia i maja 1494 r.<sup>47</sup> Byli na nim obecni także kantorzy Władysława. Otrzymali oni od Olbrachta 10 florenów<sup>48</sup>.

Kolejną nowością, którą Olbracht wprowadził na swój dwór królewski, było zatrudnienie na nim organisty. Dotychczas sądzono, że organista, znany z nazwiska Wirowski, wszedł w skład dworu królewskiego Aleksandra Jagiellończyka<sup>49</sup>. Pierwsze informacje o jego pobycie na dworze królewskim pojawiły się, jak udało się to ustalić, w Rachunkach Olbrachta. Wydatki na organistę, najprawdopodobniej Wirowskiego, występują po raz pierwszy w listopadzie 1494 r. podczas pobytu króla w Toruniu, gdzie, jak można przypuszczać, Jan Olbracht pierwszy raz słuchał jego gry. Zapłacił mu wtedy 10 florenów, kilka dni później następne 4 floreny<sup>50</sup>. Wysokie wynagrodzenie zapewne skłoniło Wirowskiego do pozostania na dworze Olbrachta. W grudniu 1494 r. udał się z królem z Torunia do Elbląga<sup>51</sup>. Mniej systematyczny materiał źródłowy z następnych lat panowania Olbrachta nie pozwala na dokładniejsze prześledzenie dalszego rozwoju dworskiej kariery organisty. Rachunki potwierdzają jego obecność (*Virowski*) na dworze królewskim w Krakowie w sierpniu 1496 r.<sup>52</sup> Można przypuszczać, że przebywał on tam do końca panowania Jana Olbrachta. Później, jak wiadomo, znalazł

---

W następnym roku podróżowali z Olbrachtem do Lewoczy i Torunia, w 1495 r. – do Lublina, zaś w 1496 r. między innymi do Sandomierza (Rk 22, k. 24v, 34, 40v, 65v, 68v, 73, 75v, 76).

<sup>45</sup> *Item a Te Deum laudamus I flor.* Rk 22, k. 1v. Zapis znajduje się na luźnej połowie karty, która przy oprawie księgi trafiła na jej początek, toteż jego datowanie jest niemożliwe. Wynagrodzenie za wykonanie *Pater noster* nastąpiło w Krakowie w sobotę po oktawie Bożego Ciała, tj. 7 VI 1494 r.: *Item propter Pater noster unus flor.* (Rk 22, k. 29v).

<sup>46</sup> Miało to miejsce po przyjeździe króla do Poznania w 1493 r., a także w czasie jego wizyty w Kościanie w tym samym roku (Rk 20, k. 40v, 98v).

<sup>47</sup> *Item cantoribus unus flor.* Rk 22, k. 24v.

<sup>48</sup> *Item cantoribus regis Hunarie X flor.* Rk 22, k. 25.

<sup>49</sup> B o r k o w s k a, *Capella regia*, s. 60.

<sup>50</sup> *Item organiste X flor.* Rk 22, k. 39v; *Item organista (sic) IIII flor.* Rk 22, k. 40.

<sup>51</sup> *Item organiste III flor. ungarice* Rk 22, k. 42.

<sup>52</sup> *Virowski septem flor.* Rk 22, k. 85v.

zatrudnienie w kaplicy królewskiej Aleksandra Jagiellończyka. Występował także dla królewicza Zygmunta<sup>53</sup>.

Pięknym dworskim zwyczajem było udzielanie wsparcia uczniom i studentom w postaci wynagrodzenia za śpiewanie pieśni i hymnów kościelnych, których nauczyli się w szkołach (*recordantes, scolares*)<sup>54</sup>. Na dworze królewskim Jana Olbrachta *recordantes* występowali kilkanaście lub kilkadziesiąt razy w ciągu roku, najczęściej podczas ważniejszych świąt, także w ich wigilie lub w następnym dniu po święcie oraz w soboty i niedziele. Zjawiali się w różnych miejscach, w których przebywał władca, oraz na trasach jego podróży. Byli obecni także przy wjazdach i wyjazdach królewskich<sup>55</sup>. Zazwyczaj otrzymywali od króla datek w wysokości kilku groszy. Ulegał on zwiększeniu do 1 florena w najważniejsze święta kościelne<sup>56</sup>. W większych mias-

<sup>53</sup> W i l s k a, *Błazen na dworze Jagiellonów*, s. 169.

<sup>54</sup> B o r k o w s k a, *Królewskie miłosierdzie*, s. 67.

<sup>55</sup> Pierwszy raz po koronacji Olbrachta prezentowali oni śpiewy religijne na Wawelu z okazji święta św. Franciszka (4 X), zaś do końca roku występowali na zamku królewskim jeszcze cztery razy: w niedzielę w wigilię św. Jadwigi (14 X), w środę w święto św. Kryspina (24 X), w poniedziałek po św. Marcinie (12 XI) i w święto św. Barbary (4 XII) – (Rk 20, s. 4, 7, 14, 22, k. 14). W 1493 r. występowali 14 razy podczas pobytu Jana Olbrachta w Poznaniu, pierwszy raz przy okazji jego wjazdu do miasta w piątek przed niedzielą Letare, tj. 15 III (Rk 20, k. 40v, 42, 49v, 54, 54v, 55, 55v, 63, 68v, 69, 77, 78v, 79). Poznańscy *recordantes* ponowną okazję do występów na dworze królewskim mieli w czasie drugiego pobytu Olbrachta w ich mieście w lutym 1494 r., z kolei krakowscy – najprawdopodobniej na powitanie króla wracającego z podróży do Wielkopolski wyszli w niedzielę Letare (9 III) do podkrakowskich Słomnik, a potem dość często wykorzystywali sposobność śpiewu w czasie jego pobytu w Krakowie (Rk 22, k. 1v, 6, 11, 12, 13v, 15, 15v, 16, 16v, 23v, 27, 27v, 30, 31, 32, 33). W Wielki Piątek i Wielkanoc w 1494 r. *recordantes* występowali podczas pobytu Olbrachta w Nowym Sączu, zaś w jego drodze powrotnej ze zjazdu w Lewoczy – w Podolińcu i Libiczy (Rk 22, k. 19v, 20, 21, 22v). Po ponownym wyjeździe króla z Krakowa zjawili się na dworze w Radomiu 10 IX 1494 r. (Rk 22, k. 35). Co ciekawe, w Rachunkach nie ma bezpośrednich informacji o wydatkach dla wykonawców pieśni religijnych w Toruniu, dokąd udał się Jan Olbracht, natomiast pojawiła się wiadomość o ich występach w czasie pobytu króla w Elblągu. Otrzymali oni 10 groszy od Piotra Szydłowieckiego, które król zwrócił mu w późniejszym terminie: *Item eidem debitum quod in Elbing recordantibus dederat X gr.* (Rk 22, k. 50v). Na liście miejscowości odwiedzonych przez króla w 1495 r., w których znajdowali się *recordantes*, były: Malbork, Żychlin, Rawa, Radom, Łowicz, Brześć, Gąbin, Lublin i Sandomierz (Rk 22, k. 58, 58v, 59, 61v, 62v, 64, 68v, 69, 75). Wracając do Krakowa w 1496 r., Olbracht wydał 1 florena w Chęcinach dla osób wykonujących pobożne pieśni na trasie jego podróży: *recordantibus in via unus flor.* (Rk 22, k. 79). Podarował też 5 groszy *recordantibus*, których śpiewu słuchał w Małogoszczy (Rk 22, k. 80). W 1496 r., po długiej nieobecności władcy, *recordantes* często zjawiali się na zamku królewskim w Krakowie (Rk 22, k. 81, 81v, 82, 84, 84v, 85v, 88).

<sup>56</sup> Jednego florena dostali *recordantes*, którzy występowali podczas pobytu Olbrachta na

tach, takich jak Poznań, oraz w stołecznym Krakowie, gdzie było sporo kształcącej się młodzieży i ubogich, *recordantes* dzielili się na grupy, które czasem pojawiały się na dworze królewskim tego samego dnia<sup>57</sup>. Zdarzało się, że po dłuższej nieobecności władcy w Krakowie przychodzili na Wawel niemal codziennie<sup>58</sup>. Najprawdopodobniej chłopcy obdarzeni najpiękniejszymi głosami zostawali kantorami. Z Rachunków Olbrachta wiadomo, że na początku jego panowania krakowscy *scolares* zostali zatrudnieni na dworze królewskim do śpiewania psalterza<sup>59</sup>. Uczniowie, nazywani też ubogimi (*pauperes*), w różnych miejscowościach odwiedzanych przez króla byli – oprócz szpitali i zakonów – odbiorcami jałmużny królewskiej<sup>60</sup>. W czasie swych podróży król stykał się również z rybałtami (*ribaldi*), wędrownymi śpiewakami, którzy prosili o jałmużnę<sup>61</sup>. Rybałt zjawił się na przykład w Lewoczy z czasie zjazdu królewskiego w 1494 r.<sup>62</sup> Następnym razem Olbracht

---

zamku w Malborku w ostatnich dniach grudnia 1494 lub w pierwszej połowie stycznia 1495 r. (Rk 22, k. 43). Król był równie hojny dla *recordantibus*, występujących w Sandomierzu 29 XII 1495 r. (Rk 22, k. 75).

<sup>57</sup> Rk 20, k. 55, 55v; Rk 22, k. 16, 16v, 82.

<sup>58</sup> Rk 22, k. 27, 27v, 82.

<sup>59</sup> W 1492 r., najpierw w niedzielę po święcie Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, tj. 9 XII, *scolares* otrzymali 1 grzywnę: *Item scolaribus a psalterum Cobyk una marca* (Rk 20, k. 14v). Później, w dzień św. Szczepana (26 XII), dostali 1 florena (Rk 20, k. 18v), zaś w św. Niewiniątek, tj. 28 XII, ½ florena (Rk 20, k. 19).

<sup>60</sup> W Rachunkach Jana Olbrachta odnotowano wydatki na *scolarius* podczas pobytów króla w Miechowie, Jędrzejowie i Poznaniu (1493 i 1494 r.), w Lublinie (1495 r.), w Chęcinach, Jędrzejowie i Krakowie (1496 r.) oraz w Przedborzu i Bydgoszczy (1501 r.) – (Rk 20, k. 29, 42, 49v, 52v, 53, 53v, 56; Rk 22, k. 11v, 13, 57v, 68v, 69, 76, 80, 80v, 81v; Rk 28, k. 18v, 20v). Zdarzały się przypadki przekazania na jałmużnę jednej kwoty, która była rozdzielana wśród jej odbiorców. Na przykład w Poznaniu w piątek przed Niedzielą Palmową w 1493 r. król podarował półtora florena, między innymi na jałmużnę dla uczniów: *Item monachis, scolaribus et in tabulas I ½ flor.* (Rk 20, k. 42). W Rachunkach pojawia się też pojęcie *pauperes*, oznaczające ubogą młodzież szkolną, np.: *Item pauperi cantanti sex gr.* (Rk 22, k. 27); *Pauperibus et scolaribus etiam I ½ flor. per mediam sexagenam grossorum* (Rk 28, k. 18v). W 1501 r. w Łęczycy, gdzie przebywał w dniach 30 IV i 1 V, Olbracht przeznaczył pół grzywny dla ubogich na jałmużnę i wynagrodzenie za śpiewy: *pauperibus eleemosinam et recordacionem medio marce in hospitali* (Rk 28, k. 20).

<sup>61</sup> Według *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunta Glogera rybałt (z włoskiego *ribaldo*) to śpiewak kościelny, kantor, organista. W Polsce w XIV w. nazywano tak wędrownych duchownych. W kolejnych wiekach terminem tym byli określani wędrowni śpiewacy, którzy „przebiegali całą Polskę, przyjmowani gościnnie po miastach, zamkach, dworach i klasztorach. Śpiewali nie tylko hymny nabożne, ale także dumy historyczne i piosenki światowe” (Z. G l o g e r, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, Warszawa 1903, s. 187).

<sup>62</sup> Otrzymał on wtedy 8 groszy (Rk 22, k. 25v).

zetknął się z rybałtami podczas swego pobytu w Prusach w 1495 r. W Malborku, gdzie gościł w styczniu tego roku, podarował rybałtowi 2 floreny<sup>63</sup>, w lutym w Toruniu przy jednym z miejskich kościołów król dał 12 groszy rybałtowi pochodzącemu z Rusi (*ribaldus de Russia*)<sup>64</sup>.

Na dworze królewskim Jana Olbrachta znajdowali się zawodowi trębacze, bębniści, fleciści i lutniści. Trębacze (*tubicinatores*) wchodziłi w skład tzw. familii dworskiej, którą tworzyli między innymi królewscy kapelani, obsługa komnat, kucharze, łaźiebnik, praczka, woźnice, stróże i inne osoby zapewniające codzienne funkcjonowanie dworu<sup>65</sup>. Trębacze królewscy byli odpowiedzialni za uświetnianie ceremoniału dworskiego. Pełnili bardzo ważną rolę w orszaku królewskim, zwiastując głosem trąb pojawienie się władcy między innymi w czasie wjazdów monarszych do miast oraz podczas procesji<sup>66</sup>. Podczas nabożeństw sygnalizowali rozpoczęcie mszy oraz konsekrację<sup>67</sup>. Dźwięk trąb brzmiał też na uroczystościach królewskich. Trębacze oznajmiali rozpoczęcie posiłków oraz wnoszenie kolejnych dań<sup>68</sup>. W drugiej połowie panowania Kazimierza Jagiellończyka na dworze królewskim znajdowało się sześciu trębaczy<sup>69</sup>. Dwór Olbrachta początkowo liczył pięciu trębaczy. Ich liczba wzrosła do sześciu, a w kolejnych latach jego panowania być może do siedmiu<sup>70</sup>. Jan Olbracht zatrudniał zespół złożony z najlepszych trębaczy

<sup>63</sup> Rk 22, k. 49v.

<sup>64</sup> *Item ribaldo de Russia petenti propter Deum ad ecclesiam I fert.* Rk 22, k. 44.

<sup>65</sup> Rk 22, k. 56, 75v.

<sup>66</sup> M. W i l s k a, *Miejsce muzyki w kulturze dworskiej*, w: *Obraz, słowo, gest i muzyka w kulturze średniowiecznej Europy*, red. M. J. Piskorski, Poznań 1992, s. 13-14; t e j ż e, *Blazen na dworze Jagiellonów*, s. 175.

<sup>67</sup> O l s ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 61.

<sup>68</sup> U. B o r k o w s k a, *Edukacja i mecenat artystyczny Władysława Jagiellończyka, króla Czech i Węgier*, w: *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X-XVIII wiek*, red. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004, s. 201.

<sup>69</sup> P i e t k i e w i c z, *Dwór litewski*, s. 89.

<sup>70</sup> Pozwalają to prześledzić wydatki na kołędę (*columbatio* - pieniądze rozdawane przez króla z okazji Bożego Narodzenia dla trębaczy królewskich (B o r k o w s k a, *Królewskie miłosierdzie*, s. 688). Na początku 1493 i 1494 r. wynosiła ona 5 florenów, a na początku 1495 r. 6 florenów. Każdy trębacz otrzymał po 1 florenie kołędzy (Rk 20, k. 19, 142v; Rk 22, k. 3, 43v). W Krakowie 3 IX 1494 r. wypłatę odebrało sześciu trębaczy, przy czym jednemu z nich, Janowi Bojarzynowi z Białej, dodatkowo wypłacono pensję, którą miał on przekazać innemu trębaczowi (Rk 22, k. 34v). Podobną liczbę trębaczy zatrudniał na początku swego panowania również Zygmunt I Stary. W kolejnych latach wzrosła ona do 10 trębaczy (E. G ł u s z c z - Z w o l i ń s k a, *Muzyka nadworna ostatnich Jagiellonów*, Kraków 1988, s. 29).

polskiego, węgierskiego, a być może i czeskiego pochodzenia. W jego skład wchodził: Andrzej nazywany zdrobniale Andrzejkiem, Bojarzyn, czyli Jan Bojarzyn z Białej, Irzyk, Matasz pisany również jako Matysz, Michno oraz Mikłusz<sup>71</sup>. Ten ostatni mógł występować też jako Mikołaj<sup>72</sup>. Bojarzyn i Matysz najprawdopodobniej wcześniej służyli na dworze króla Kazimierza<sup>73</sup>. Trębacze, tak jak inni członkowie dworskiej rodziny, otrzymywali pensję. Wynosiła ona około 20 florenów rocznie i była porównywalna z wynagrodzeniem kapelanów królewskich<sup>74</sup>. Zwykle część tej sumy wypłacano w Wielkim Tygodniu, co mogło wiązać się z ich rolą w odświętnym ceremoniale Wielkanocy, najważniejszego święta w kalendarzu liturgicznym<sup>75</sup>. Dodatkowe wynagrodzenie królewscy trębacze dostawali w Boże Ciało w związku z uświetnieniem przez nich udziału władcy w odbywającej się w tym dniu uroczystej procesji. W czasie pobytu w Poznaniu w dniu 6 czerwca 1493 r. Olbracht dał swoim trębaczom jednego florena<sup>76</sup>. W następnym roku król brał udział w procesji Bożego Ciała w Krakowie 29 maja. Jego trębacze dostali w tym dniu dwa floreny<sup>77</sup>. Jednego florena otrzymali też 1 czerwca, w niedzielę w czasie oktawy Bożego Ciała<sup>78</sup>.

W uroczystościach nadwornych i w procesjach świątecznych oprócz trębaczy królewskich uczestniczyli także trębacze marszałka wielkiego koronnego, wojewodów i starostów, którzy swą obecnością dodatkowo uświetniali cere-

---

<sup>71</sup> Na listach wypłat dla rodziny dworskiej znajdują się imienne wykazy królewskich trębaczy: *Tubicine (sic). Item Andreas tubicinator X flor. Item Irzyk X flor. Item Michno octo flor. per 1/2 (sic). Item Mathash octo flor. per 1/2. Item Miklash flor. decem* (Rk 20, k. 111); *Tubicinotori. Item Boyarzin unus flor. Item Andree unus flor. Item Miklash unus flor. Item Irzyk unus flor. item Murzin unus flor. Item Michno unus flor.* (Rk 22, k. 17); *Tubicinis. Item Nicolao VI flor. Item Boyarzyn VI flor. Item Andree sex flor. Item Mathysz VI flor. Item Michno VI (flor.) Item Irzyk VI flor. Item Hanusz IV flor.* (Rk 22, k. 33v).

<sup>72</sup> Rk 22, k. 33v.

<sup>73</sup> P i e t k i e w i c z, *Dwór litewski*, s. 89.

<sup>74</sup> Rk 22, k. 17, 19v, 23v, 33v. Podobne wynagrodzenie, sumy rzędu 4-8 florenów, otrzymywali trębacze na dworze królewskim Aleksandra Jagiellończyka (O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 123).

<sup>75</sup> W 1494 r. we wtorek po Niedzieli Palmowej (25 III) trębacze dostali 30 florenów, po pięć dla każdego z nich: *Item tubicinis XXX flor. per V flor. cuilibet* (Rk 22, k. 19v). Podobnie w 1495 r. w środę przed Wielkanocą (15 IV) otrzymali 20 florenów: *Item tubicinatoribus XX flor.* (Rk 22, k. 56v).

<sup>76</sup> Rk 20, k. 57v.

<sup>77</sup> Rk 22, k. 27.

<sup>78</sup> Rk 22, k. 28.

moniał<sup>79</sup>. W okresie bożonarodzeniowym, w zależności od miejsca pobytu dworu królewskiego, dostawali oni od władcy, podobnie jak jego zawodowi trębacze, kołędę (*columbatio*)<sup>80</sup>. Jan Olbracht dawał wynagrodzenie również trębaczom miejskim, którzy grali na jego powitanie w czasie uroczystych wjazdów królewskich. W Rachunkach znajduje się interesująca informacja związana z jego pierwszym po koronacji przyjazdem do Torunia w dniu 31 października 1494 r.<sup>81</sup> Na początku pobytu króla w tym mieście na trębaczy wydano 15 florenów reńskich<sup>82</sup>. Specjalne wynagrodzenie w wysokości 2 florenów dostali też zapewne trębacze na wieży (*trabacze super turri*)<sup>83</sup>. Można się domyślać, że byli to toruńscy trębacze miejscy, którzy grali fanfary na cześć Olbrachta z wieży kościoła farnego Świętych Janów. Z relacji opisujących przyjazd króla do Torunia w 1494 r. wiadomo, że po

---

<sup>79</sup> W 1493 r. na sejmie w Piotrkowie Olbracht dał grzywnę (48 groszy) trębaczom wojewody łęczyckiego: *Item tubicinatoribus una marca feria tertia ante Valentini pallatini Lanciensis* (Rk 20, k. 31). Urząd ten obejmował wówczas Mikołaj z Kutna, starosta generalny wielkopolski, który zmarł w październiku 1493 r. (*Urzednicy łęczyccy, sieradzcy i wieluńscy XIII-XV wieku. Spisy*, oprac. J. Bieniak, A. Szymczakowa, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1985, s. 83). W procesji Bożego Ciała w Poznaniu w 1493 r. brali udział trębacze Piotra Kmity z Wiśnicza (zm. 1505), starosty spiskiego, od 1493 r. marszałka wielkiego koronnego: *Item tubicinis capitanei Szepusiensis unus flor.* (Rk 20, k. 58 – (R. T r a w k a, *Piotr Kmita z Wiśnicza. W kręgu elity władzy Jana Olbrachta i Aleksandra*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 9(2000), s. 31-58; t e j ż e, *Kmitowie. Studium kariery politycznej i społecznej w Polsce późnośredniowiecznej*, Kraków 2005, s. 376).

<sup>80</sup> W czasie pobytu króla w Krakowie kołędę otrzymywali trębacze starosty krakowskiego Piotra z Kurozwęk: *Item tubicinatoribus domini capitanei quatuor flor.* (1492, 28 XII) – (Rk 20, k. 19); *Item capitanei tubicinatoribus quatuor flor.* (1494, 3 I) – (Rk 22, k. 3). (Za panowania Jana Olbrachta Piotr z Kurozwęk pełnił urząd podskarbiego wielkiego: F. K i r y k, *Kurozwęcki Piotr*, w: PSB, t. 16, Wrocław 1971, s. 274-275; *Urzednicy centralni*, nr 740). Dwa floreny w czasie pobytu na dworze królewskim w Krakowie 19 I 1494 r. dostali trębacze Stanisława z Chodcza (zm. 1529), starosty halickiego: *Item tubicinis Stanislai haliciensis duo flor.* (Rk 22, k. 5v) – (W. P o c i e c h a, *Chodecki Stanisław*, w: PSB, t. 3, Kraków 1937, s. 352-354; *Urzednicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku (ziemia halicka, lwowska, przemyska, sanocka)*. Spisy, oprac. K. Przyboś, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1987, s. 67). W Malborku 30 XII 1494 r. kołędę otrzymali trębacze Piotra Kmity, marszałka Królestwa, oraz trębacze miejscy: *Item tubicinis Sobyenski III flor. columbatione; Item tubicinis huius civitate (sic) I flor. columbatione* (Rk 22, k. 43v).

<sup>81</sup> M. B i s k u p, *Król Jan Olbracht i jego związki z Prusami Królewskimi i Toruniem*, „Rocznik Toruński” 28(2001), s. 14.

<sup>82</sup> *Item thubicinis XV flor. rinenses* Rk 22, k. 40. Floren zwany reńskim, czyli złoty gulden reński, w latach 1490-1498 miał wartość 21 groszy (Z. Ż a b i ń s k i, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981, s. 85).

<sup>83</sup> Rk 22, k. 40.

powitaniu władca udał się tam na uroczyste nabożeństwo<sup>84</sup>. Olbracht w czasie pobytu w Toruniu mieszkał w ratuszu miejskim i najprawdopodobniej regularnie uczestniczył w nabożeństwach sprawowanych w kościele Świętych Janów. Niewykluczone też, że zapis *super turri* odnosił się do rogów tura.

Rachunki przynoszą również informacje o wydatkach na trębaczy zagranicznych gości przyjmowanych na dworze polskiego władcy. W maju 1493 r. w Poznaniu przebywało poselstwo Tatarów zawoźzańskich, będących sprzymierzeńcami Polski przeciw Turcji i Moskwie<sup>85</sup>. Wchodzący w jego skład trębacze, którzy uświetniali pobyt Tatarów na polskim dworze, otrzymali 4 floreny<sup>86</sup>. W Lewoczy w 1494 r. Jan Olbracht dał 10 florenów trębaczowi margrabiego brandenburskiego Fryderyka Hohenzollerna (zm. 1536). Mąż siostry króla, Zofii Jagiellonki (zm. 1512), uczestniczył w zjeździe z Władysławem Jagiellończykiem<sup>87</sup>. Olbracht opłacał też grę trębaczy swego brata, kardynała Fryderyka Jagiellończyka, w czasie jego pobytów na dworze królewskim<sup>88</sup>.

Drobnym niedociągnięciem pisarza prowadzącego Rachunki było umieszczenie na listach wypłat dla rodziny dworskiej razem z trębaczami muzyka nazywanego Murzynem, który, jak wynika z kilku innych zapisów w tym materiale źródłowym, pełnił funkcję bębniisty (*timpanista*)<sup>89</sup>. Najprawdopodobniej określenie Murzyn nadano mu w Polsce z powodu jego ciemnej karnacji. Pochodził on zapewne z Węgier, bo miał na imię Hanusz<sup>90</sup>. Był jedynym bębniistą zatrudnionym na stałe na dworze Olbrachta<sup>91</sup>. W pierwszych miesiącach jego panowania funkcję bębniisty królewskiego pełnił, być może,

<sup>84</sup> B i s k u p, *Król Jan Olbracht i jego związki*, s. 14.

<sup>85</sup> P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 60.

<sup>86</sup> *Item tubicinatoribus Tataris (sic) quatuor flor.* Rk 20, k. 54v.

<sup>87</sup> *Item thubicino domini margraby X flor.* Rk 22, k. 26.

<sup>88</sup> *Item tubicinis domini cardinalis octo flor.* Rk 22, k. 77; *Item tubicinatoribus domini cardinalis tres flor.* Rk 22, k. 85.

<sup>89</sup> Znalazł się on wśród trębaczy królewskich na listach wypłat z 6 XII 1493 i 21 III 1494 r. (Rk 20, k. 111; Rk 22, k. 17). Jako bębniista odnotowany został w kwietniu 1495 r. Otrzymał wtedy wynagrodzenie w srode w Wielkim Tygodniu: *Item Murzin timpaniste V flor.* (Rk 22, k. 56v). Ponadto kilka razy dostawał zapłatę za grę na bębnie: *Item Murzin a timpanis XIII gr.* (Rk 20, k. 91v; Rk 22, k. 19v, 39v, 43).

<sup>90</sup> Jako Hanusz zapewne został odnotowany na liście muzyków królewskich z 3 IX 1494 r.: *Item Hanusz VI flor.* (Rk 22, k. 33v); *Item Hannus Murzin a timpanis unus flor. et XX gr.* (Rk 22, k. 16).

<sup>91</sup> Rk 20, k. 26v, 47v, 91v; Rk 22, k. 9, 12, 16, 19v, 39v, 43, 43v, 49v, k. 56v, 57v, 64, 85v, 86, 86v.

także bliżej nieznany Bębenek (*Bambenek, Babanek*). Niestety, brakuje informacji, które potwierdzałyby jego dalszą służbę dworską<sup>92</sup>. Nieznane są też okoliczności pobytów na polskim dworze bębnistów cudzoziemskich. Jednym z nich był Janusz Zekyel z Węgier (*banbatus Hungaro Janush Zekyel*), który przebywał na dworze królewskim w Krakowie pod koniec 1492 r. Z Rachunków wiadomo, że w tym czasie otrzymał on 10 florenów<sup>93</sup>. Dnia 3 września 1494 r., w ostatnim dniu pobytu króla w Krakowie przed jego wyjazdem do Prus, wynagrodzenie dostał bębnista pochodzący z Turcji (*babatus de Turce*). Otrzymał on 4 floreny<sup>94</sup>.

Do kosztów związanych z zatrudnianiem na dworze królewskim trębaczy i bębnistów, oprócz regularnego wynagrodzenia za ich służbę, należały wydatki na zakup dla nich instrumentów i strojów. Materiał źródłowy dostarcza kilku przykładów sum wydanych na zakup lub naprawy trąb, rogów i bębna<sup>95</sup>. Zdarzało się też, że muzycy otrzymywali dodatkowe pieniądze na różne wydatki<sup>96</sup>. Na przykład trębaczom, którzy zachorowali, przekazywano kwoty przeznaczone zapewne na pokrycie kosztów związanych z opieką i leczeniem<sup>97</sup>. W Leżajsku 7 lipca 1500 r. król osobiście polecił dać 3 floreny trębaczowi Andrzejowi<sup>98</sup>. Z uwagi na swe reprezentacyjne zadania trębacze i bębniści królewscy dostawali kosztowne stroje. W Rachunkach odnotowane zostały wydatki na mitry – czapki dla bębnistów królewskich, obszyte futrzanym otokiem ze skórek sobolowych, których cena znacznie przewyższała zwykle koszty tego elementu ubioru<sup>99</sup>. Przykładowo: na mitrę dla bębnisty

<sup>92</sup> Rk 20, k. 17, 25v.

<sup>93</sup> Rk 20, k. 16v.

<sup>94</sup> Rk 22, k. 34v.

<sup>95</sup> *Item Irzik super tubam tres flor.* Rk 20, k. 74v; *Item fertonom a timpanis*, Rk 22, g. 10v; *Pro babate in Posznania (sic)* Rk 22, k. 12v; *Item fabro a reformatione turrus (sic) et babate (sic) quinque flor.* Rk 22, k. 12v; *Item a reformationem timpanorum ½ flor.* Rk 22, k. 56v.

<sup>96</sup> *Item Boyarzyn tres flor. pro expensas* Rk 22, k. 27. W 1498 r. Olbracht nadał dożywotnio Janowi Bojarzynowi z Białej *praedium Andrziski* w powiecie sandomierskim na brzegu Wisły (*Matricularium Regni Poloniae Summaria*, t. 2, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905, nr 1192 (dalej cyt.: MRPS II)).

<sup>97</sup> *Miclash tubicine infirmo (sic) sex flor. pro expensas* Rk 20, k. 90v.

<sup>98</sup> *Item feria tertia post festum s. Procopy dedi eidem ex mandato Regis Maiestatis ad expensas in sua infirmitate tres flor. in Lazensko anno Domini 1500* Rk 26, k. 14v.

<sup>99</sup> W XV w. mitry miały formę czterodzielnej czapki z futrzanym otokiem (*Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, wyd. 5, Warszawa 2007, s. 263).



wydawano 2 floreny, podczas gdy cena nakryć głowy wahała się od kilku do kilkudziesięciu groszy<sup>100</sup>.

Muzyka na dworze służyła nie tylko oprawie ceremoniału związanego ze sprawowaniem władzy królewskiej, lecz także rozrywce. W związku z tą drugą funkcją muzyki dworskiej zatrudnieni znajdowali tam fleciści, lutniści i harfiści, których zadaniem było umilenie czasu królowi oraz zapewnianie rozrywki podczas uczt<sup>101</sup>. Fleciści (*fistulatores*, *piszczki*) wchodzili w skład dworu Olbrachta od początku jego panowania<sup>102</sup>. W Rachunkach pojawiają się spore wydatki na tych muzyków, grających prawdopodobnie przy okazji urządzanych uczt. Na przykład w Poznaniu w maju 1493 r. otrzymali oni 18 florenów<sup>103</sup>. Największe wydatki na flecistów poniósł Olbracht w czasie swego pobytu w Prusach na przełomie 1494 i 1495 r. Na początku swej wizyty w Toruniu w listopadzie 1494 r. dał flecistom 20 florenów, następnie 16 florenów w Elblągu w czasie Bożego Narodzenia i 30 grudnia<sup>104</sup>. Kolejne 10 florenów, tym razem reńskich, dostali oni 18 stycznia 1495 r. podczas pobytu w Malborku<sup>105</sup>. W połowie lutego tego roku w Toruniu dwór królewski zabawiali grający na fletach błażni. Otrzymali oni 3 floreny<sup>106</sup>. Czasem fleciści dostawali też drobne sumy (np. w Krakowie w sierpniu 1496 r. zapłacono im pół florena<sup>107</sup>). Z imienia odnotowany został flecista nazywany Kuncza (*piszczek Kuyncza*). W listopadzie 1493 r. w Poznaniu otrzymał on aż 10 florenów<sup>108</sup>. Jego imię wskazuje, że był to ten sam Kuncza flecista, który znalazł się na dworze królewskim Aleksandra Jagiellończyka<sup>109</sup>. Wynagrodzenie dostawali też fleciści zagranicznych gości przebywających na polskim dworze. W lutym 1494 r. wypłacono 6 florenów

---

<sup>100</sup> *Item pro mitre Babanek II flor.* Rk 20, k. 25v; *Item Murzin pro mitra et pannum ½ marce*, Rk 20, k. 47v.

<sup>101</sup> W i l s k a, *Miejsce muzyki w kulturze dworskiej*, s. 14.

<sup>102</sup> Pierwszy wydatek na flecistę odnotowano w Krakowie 30 XII 1492 r.: *Item fistulatori ½ flor.* (Rk 20, k. 19v).

<sup>103</sup> *Item piszczkom XVIII flor.* Rk 20, k. 53v.

<sup>104</sup> *Item phistulatoribus XX flor.* Rk 22, k. 39v; *Item phistulatoribus XII flor.* Rk 22, k. 42v; *Item phistulatoribus IIII flor.* Rk 22, k. 44.

<sup>105</sup> *Item piszczkom X flor.* *Rinenses* Rk 22, k. 49v.

<sup>106</sup> *Item piszczkom alias blasnom tres flor.* Rk 22, k. 51.

<sup>107</sup> *Item fistulatoribus ½ flor.* Rk 22, k. 84v.

<sup>108</sup> *Item piszczek Kuyncza X flor.* Rk 20, k. 89v. Dla porównania przebywający na dworze królewskim lutnista z Turcji otrzymał tego samego dnia 8 florenów.

<sup>109</sup> O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 62, przyp. 273.

muzykom margrabiego brandenburskiego Fryderyka<sup>110</sup>. W tym samym roku w czasie zjazdu w Lewoczy Olbracht dał 12 florenów flecistom swego brata Władysława Jagiellończyka<sup>111</sup>.

W Rachunkach znalazło się kilkanaście wzmianek o wysokich kwotach wydawanych przez Jana Olbrachta na lutnistów (*citaristae*) przebywających na jego dworze królewskim. W większości przypadków były to wynagrodzenia dla określonych osób zajmujących się grą na lutni za ich występy podczas świąt lub uczt królewskich<sup>112</sup>. Znaczna część zapisów dotyczyła lutnisty Marka (*Marcus*)<sup>113</sup>. Jego pobyt na dworze Olbrachta jest poświadczony w latach 1493-1494 oraz w 1500 r. W tym czasie wielokrotnie dostawał duże kwoty, od kilku do kilkudziesięciu florenów. W Krakowie tuż przed świętem św. Jana Chrzyciela w 1494 r., kiedy na Wawelu prawdopodobnie odbywały się uczyty z okazji imienin króla, otrzymał 80 florenów<sup>114</sup>. Z polskim władcą podróżował on między innymi na zjazd w Lewoczy w kwietniu 1494 r., gdzie miał okazję wystąpić przed Władysławem Jagiellończykiem, znanym również z doskonałego słuchu muzycznego<sup>115</sup>. Istnieją przesłanki świadczące o tym, że Władysław Jagiellończyk zatrudnił go na pewien czas na swym dworze<sup>116</sup>. Lutnista Marek kontynuował karierę na dworze króla Aleksandra<sup>117</sup>. Związany był również z królewiczem Zygmuntem<sup>118</sup>.

Zapisy wydatków Olbrachta zawierają informacje o pobycie na jego dworze królewskim lutnisty Turka (*Thurek citarista*). Ów muzyk, zapewne pochodzący z Turcji, pojawił się, być może, z poselstwem tureckim w Poznaniu,

<sup>110</sup> *Item ffistulatoribus (sic) eiusdem sex flor.* Rk 22, k. 11v.

<sup>111</sup> *Item fistulatoribus regis Hungarie XII flor.* Rk 22, k. 24v.

<sup>112</sup> W jednym przypadku odnotowano wydatek na grających na lutni: *Item mulieribus citaristantibus I flor.* (Rk 20, k. 123; Rk 22, k. 2).

<sup>113</sup> Rk 20, k. 35, 53v, 55v, 58, 58v; Rk 22, k. 1v, 17v, 22, 23, 26, 29v, 30v, 31v, 37; Rk 28, k. 189v. W jego identyfikacji, która nie została dotychczas dokonana, pomocna może się okazać informacja, że był on nazywany magistrem: *Marco citariste magistro sex flor.* (Rk 20, k. 53v).

<sup>114</sup> *Marcus citarysta. Item eidem LXXX flor.* Rk 22, k. 30v.

<sup>115</sup> W drodze powrotnej z Lewoczy otrzymał wynagrodzenie podczas pobytu dworu Olbrachta w Libiczy (Rk 22, k. 23) – (B o r k o w s k a, *Edukacja i mecenat*, s. 200-210).

<sup>116</sup> Miał on tarcze z herbami Władysława Jagiellończyka i Jana Olbrachta (*Cracovia Artificum Supplementa. Krakowskie środowisko*, s. 191).

<sup>117</sup> O l s ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 62.

<sup>118</sup> M. Wilska na podstawie Rachunków królewicza Zygmunta podaje, że w Krakowie 2 II 1502 r. „wieczorem w domu królewicza odbywał występ cytarzysty Marca” (W i l s k a, *Blazen*, s. 165). Najprawdopodobniej zapis w Rachunkach Zygmunta dotyczył lutnisty Marka, który w tym czasie przebywał na dworze królewskim Aleksandra Jagiellończyka.

gdzie król przebywał w 1493 r.<sup>119</sup> Kilku lutnistów wystąpiło w czasie dłuższego pobytu Jana Olbrachta w Krakowie w maju i czerwcu 1494 r. po jego powrocie ze zjazdu w Lewoczy<sup>120</sup>. Jednym z nich był nieznany bliżej Kak<sup>121</sup>. Król miał również okazję słuchać gry lutnisty księcia zatorskiego Janusza (zm. 1515), który prawdopodobnie przebywał wtedy w Krakowie<sup>122</sup>. W tym samym czasie na jego dworze pojawił się też lutnista, który przybył z Litwy<sup>123</sup>. Mógł on być jednym z muzyków rozmiłowanego w występach lutnistów księcia Aleksandra Jagiellończyka, wysłanym przez niego na dwór Olbrachta dla sprawienia przyjemności bratu<sup>124</sup>. Lutnista z Litwy należał do najznakomitszych instrumentalistów, na co może wskazywać fakt, że otrzymał hojniejsze wynagrodzenie niż występujący w tym samym czasie wysoko ceniony Marek. Okazjonalne występy bliżej nieokreślonych lutnistów miały miejsce podczas pobytu Olbrachta w Elblągu w grudniu 1494 r., a w następnych latach na zamku w Dybowie koło Torunia oraz w Chęcinach i Krakowie<sup>125</sup>.

Do zespołu muzyków nadwornych Olbrachta dołączyć trzeba harfistę Marka Jencyka (Gencyka), który grą na harfie trudnił się już na początku lat osiemdziesiątych XV w.<sup>126</sup> Najprawdopodobniej był to ten sam Jencyk (Gencyk), który przebywał na dworze królewskim w latach 1494-1495<sup>127</sup>.

Panowanie Olbrachta w dużym stopniu przyczyniło się do rozkwitu kultury muzycznej na dworze Jagiellonów. Skupił on profesjonalnych muzyków: kantorów i instrumentalistów, wśród których znalazł się pierwszy królewski organista. Po śmierci Olbrachta większość z nich weszła w skład dworu królewskiego Aleksandra<sup>128</sup>. Zygmunt Stary i Zygmunt August kontynu-

<sup>119</sup> *Item Thurek citarista VII flor.* Rk 20, k. 89v.

<sup>120</sup> Gry nieznanymi lutnistami król słuchał 19 i 25 maja: *Item citariste XIII ½ gr.* (Rk 22, k. 23v), *Item citaryste quinque flor.* (Rk 22, k. 27).

<sup>121</sup> Występował on 25 maja: *Item Kak citariste ½ flor.* (Rk 22, k. 26v).

<sup>122</sup> *Item citariste ducis Salvoryensis quinque flor.* Rk 22, k. 28.

<sup>123</sup> *Item citariste venienti de Lythvania septem flor.* Rk 22, k. 31.

<sup>124</sup> Z lutnistów przebywających na dworze litewskim Aleksandra Jagiellończyka odnotowani zostali Marko i Jakub w latach 1499-1500 oraz Sytych w 1504 r. (P i e t k i e w i c z, *Dwór litewski*, s. 90).

<sup>125</sup> *Item citariste in Olbyag I flor.* Rk 22, k. 43; *Citariste ½ flor.* Rk 22; k. 61v; *Citariste ½ flor.* Rk 22, k. 80; *Item citaristis tres flor.* Rk 22, k. 81.

<sup>126</sup> W 1481 r. oskarżył on kamieniarza krakowskiego Marka o pobicie i połamanie harfy (*Cracovia Artificum Supplementa. Krakowskie środowisko*, s. 191).

<sup>127</sup> *Item Jencyk tres flor.* Rk 22, k. 17; *Item Gencyk duos flor.* Rk 22, k. 29v; *Item Gencyk VII flor.* *Rinenes* Rk 22, k. 39v; *Item Gencyk II flor.* Rk 22, k. 50.

<sup>128</sup> Znaleźli się na nim organista Wirowski, lutnista Marek, flecista Kuncza oraz doświad-

wali rozwój „muzyki królewskiej”, której znaczenie wzrosło w okresie renesansu<sup>129</sup>.

Mniej uchwytnie w Rachunkach Olbrachta jest jego zamiłowanie do gromadzenia obrazów i książek. Znajduje się w nich jedna wzmianka z 1496 r. o 6 florenach przekazanych na obraz dla Piotra Szydłowieckiego<sup>130</sup>.

Z badań Małgorzaty Wilskiej wynika, że w czasach Olbrachta ważną postacią życia i kultury dworskiej był błazen zatrudniany dla rozweselania władcy, a także dostarczania rozrywek<sup>131</sup>. Pisze ona o dwóch błaznach-rycearzach, Bieniaszu (zm. 1516) i Hanuszu Ritterze (zm. po 1510)<sup>132</sup>, którzy najprawdopodobniej rozpoczęli karierę na jego dworze królewskim, a następnie kontynuowali ją na dworach Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta Starego. W Rachunkach znajdują się informacje o czterech błaznach królewskich Olbrachta. Najwięcej zapisów dotyczy wspomnianych wcześniej ulubieńców władcy: Bieniasza (*Byenyasz, Byenyash blasen, istrion, vil*) i Rittera (*Riter, Ritter, Ryter blasen*), którzy dostawali pensję, czasami, zapewne podczas uczt, także 1 lub 2 floreny za rozbawianie króla<sup>133</sup>. W tym samym czasie

czeni trębacze: Andrzej, Bojarzyn, Irzyk, Matysz, Michno i Miklusz (O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 50, 62).

<sup>129</sup> G ł u s z c z - Z w o l i ń s k a, *Muzyka nadworna*, s. 28-40.

<sup>130</sup> *Item sex flor. a pictura debita Petro Schidlowieczki* Rk 22, k. 81v.

<sup>131</sup> W i l s k a, *Błazen*, s. 173-180, 219.

<sup>132</sup> O ich pochodzeniu niewiele wiadomo. Błazen Bieniasz pojawił się na dworze królewskim Olbrachta już na początku października 1492 r. Stale towarzyszył królowi. Po jego śmierci znalazł się na dworze królewicza Zygmunta, później należał do jego dworu królewskiego. Nie jest notowany na dworze królewskim Aleksandra. Po 1511 r. przebywał na dworze Krzysztofa Szydłowieckiego (zm. 1535). Z XIX-wiecznej publikacji opartej na nieznanym dziś źródłach wiadomo, że był „dowcipny i wesoły, ale nikogo nie obrażał”. Inskrypcja na nagrobku z początku XIX w., niezachowanym do naszych czasów, głosiła, że był „ułożony, by do śmiechu pobudzać”. Hanusz Ritter pochodził z Niemiec (*de partibus Alemanie*). Jego pobyt na dworze Olbrachta poświadczony jest od marca 1493 r. Być może wcześniej, w 1477 r., przebywał na dworze Kazimierza Jagiellończyka. Po śmierci Olbrachta należał do dworu królewskiego Aleksandra Jagiellończyka, a następnie Zygmunta Starego (W i l s k a, *Błazen*, s. 33, 99-100, 103, 115, 130, 133, 175-179, 236-238; O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 63).

<sup>133</sup> Bieniasz: Rk 20, s. 5, k. 51, 52v, 57v, 61, 67, 112, 113, 115; Rk 22, k. 1v, 4, 8, 11v, 22v, 24v, 26, 49v. (W Rachunkach Olbrachta z 1501 r. zanotowana została wiadomość o Bieniaszu ze Skowierzyna, która być może odnosi się do błazna Bieniasza: *Item feria quarta post festum sancti Viti dedi ex mandato regis Byenyash de Skovyerzyna quattuor flor. per 1/2 sexagenam grossi Bidgostia anno 1500 primo*. Rk 28, k. 20v.) Ritter: Rk 20, k. 34, 50, 56v, 64v, 74v, 83, 84v, 85, 89, 91v, 113; Rk 22, k. 9, 11v, 17. (Na dworze Olbrachta oprócz Hanusza Rittera znajdował się najprawdopodobniej jego brat Matis Ritter, który był dworzaniem konnym. Rk 26, k. 65).

na dworze Olbrachta przebywali również wił zwany Pecz (*Pecz vila, vylya*) oraz histrion Bernard (*Bernarth istrion*)<sup>134</sup>. Obecność aż czterech błaznów świadczyła o wielkości i okazałości dworu następcy Kazimierza Jagiellończyka, a także o jego zamiłowaniu do rozrywek. Na ich występy wydawał on znaczne sumy, sięgające kilkudziesięciu florenów rocznie<sup>135</sup>. Na zjeździe w Lewoczy w 1494 r. miał okazję poznać kunszt błaznów przebywających na dworze swego brata Władysława: nieznanego z imienia histriona oraz wiła Siwosza (*Sivosz vylya*). Podobnie jak kantorzy i muzycy Władysława otrzymali oni od Olbrachta hojne datki<sup>136</sup>.

W zachowanym materiale źródłowym z czasów Jana Olbrachta nie udało się odnaleźć informacji o błaznie Stańczyku (zm. po 1556), późniejszym słynnym błaznie króla Zygmunta Starego, który miał rozpocząć swą karierę na dworach jego starszych braci<sup>137</sup>. Z Rachunków wiadomo, że na dworze Olbrachta służyły trzy osoby określane tym mianem<sup>138</sup>. Nazywano tak mię-

---

<sup>134</sup> Wił Pecz występował w Rachunkach Olbrachta od końca 1493 r.: *Item Pecz vila quinque flor.* (Rk 20, k. 113); *Item Pecz vylye octo flor.* (Rk 22, k. 26). Prawdopodobnie do niego odnosił się też przekreślony zapis z lutego 1494 r.: *Item Pecz II flor.* (Rk 22, k. 12). Histrion Bernard pojawił się na dworze królewskim w Poznaniu w 1493 r.: *Item Bernarth istrioni duos flor.* (Rk 20, k. 74v); *Item Bernarth II flor.* (Rk 20, k. 89v). M. Wilska zamiast Bernarda błędnie podaje histriona należącego do dworu brandenburskiego (W i l s k a, *Blazen*, s. 134).

<sup>135</sup> Nie miały one charakteru pensji, lecz były wypłacane doraźnie. Oprócz zapisów o przekazywaniu pieniędzy poszczególnym błaznom królewskim w Rachunkach odnotowano też wydatki na błaznów bez podawania ich imienia (Rk 20, s. 5, k. 23v, 28, 28v, 30v, 34, 49, 52v, 53v, 55v, 57v, 64v, 67, 74v, 86, 99, 113, 115; Rk 22, k. 5, 24v, 26, 51).

<sup>136</sup> *Item istrioni Regis Hungarie sex flor.* Rk 22, k. 24v; *Item Sivosz vylye regis Ungarie quinque flor.* Rk 22, k. 26.

<sup>137</sup> Początki kariery dworskiej błazna Stańczyka od dawna wzbudzają zainteresowanie historyków. Pierwszą kwerendę źródłową mającą na celu ustalenie jego pochodzenia przeprowadził Michał Bobrzyński w drugiej połowie XIX w., w wyniku której odnalazł informacje o Stańczyku Wyszocie z Sułkowa, często zapisywanym jako Stańczyk (zdrobienie imienia Stanisław), rotmistrzu królewskim związanym z dworem Jagiellonów od 1491 r., i przedstawił pogląd, że mógł on zostać błaznem Zygmunta Starego. Hipoteza ta nie znalazła potwierdzenia w późniejszych badaniach, które przyniosły wiedzę o używaniu nazwiska Stańczyk od drugiej połowy XV w. Jedną z osób, która je nosiła, był Andrzej Stańczyk, dworzanin Kazimierza Jagiellończyka. Małgorzata Wilska wysunęła przypuszczenie, że błazen Stańczyk mógł pochodzić z jego rodziny: „Może Stańczyk-błazen pochodził z tej rodziny? Tego przy obecnym stanie badań nie można rozstrzygnąć” (W i l s k a, *Blazen*, s. 123-125; t e j ż e, *Stańczyk Stanisław*, w: PSB, t. 42, Warszawa 2003-2004, s. 251-253).

<sup>138</sup> W Rachunkach występuje ponadto wspomniany we wcześniejszym przypisie Stańczyk Wyszota (*Vishota, Vysszota, Wishotha, Wishota Stanczick*), który, jak wynika z tego źródła pełnił funkcję dworzanina konnego (*curiensis*) – (Rk 20, s. 13, k. 96v; AGAD, ASK, Oddział 86, sygn. 3, k. 5; AGAD, ASK Oddział 86, sygn. 4, k. 121v).

dzy innymi jednego z koniuszych (*Stanczik subagazo*), któremu trudno przypisać późniejszą karierę błazna królewskiego<sup>139</sup>. Można ją również wykluczyć w przypadku jednego z dworzan konnych Olbrachta (*Stanczik curiensis*)<sup>140</sup>. Zapewne funkcję tę pełnił Andrzej Stańczyk (zm. ok. 1510 r.), wojski wieluński i stolnik bełski, który rozpoczął swą karierę jako dworzanin Kazimierza Jagiellończyka na początku lat 70. XV w., a po śmierci Olbrachta kontynuował ją na dworze królewskim Aleksandra<sup>141</sup>. Od tej postaci należy odróżnić Stańczyka, pokojowca królewskiego (*Stanczik cubicularius*). Stańczyk *curiensis* utrzymywał na służbie dworskiej poczet złożony z sześciu koni, drugi miał poczet dwukonny<sup>142</sup>. Stańczyk pełniący funkcję pokojowca cieszył się dużym zaufaniem Jana Olbrachta i zapewne często jeździł z listami królewskimi, między innymi do królowej matki Elżbiety Habsburg (zm. 1505) oraz do kardynała Fryderyka Jagiellończyka<sup>143</sup>. W Rachunkach Olbrachta nie ma żadnych przesłanek na temat jego pochodzenia. Nie wiadomo, czy i jakie pokrewieństwo łączyło go ze wspomnianym dworzaninem Andrzejem Stańczykiem. Wydaje się, że nie był on jego synem, bowiem dla rozróżnienia tego stopnia pokrewieństwa w Rachunkach stosowane było określenie *iunior*<sup>144</sup>. Podczas służby na dworze Olbrachta młody pokojowiec

<sup>139</sup> *Item eodem die Buczkyel alias Stanczik subagazoni X flor. in auro super serviciam* Rk 20, k. 34.

<sup>140</sup> *Stanczik. Eidem super sex equos XXII ½ flor.* Rk 22, k. 53; *Stanczik super sex (equos) XV flor.* Rk 22, k. 60; *Stanczik super sex (equos) IX flor.* Rk 22, k. 63v; *Stanczik super sex (equos) XXX flor.* Rk 22, k. 66; AGAD, ASK Oddział 86, sygn. 3, k. 4.

<sup>141</sup> F. S i k o r a, *Stańczyk Andrzej*, w: PSB, t. 42, s. 242; O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 299, 406.

<sup>142</sup> *Item Stanczik cubiculari in Leopolim eunti II flor.* Rk 22, k. 5v; *Item Staniczik (sic) cubiculari super vectores X marcarum* Rk 22, k. 13v; (Na liście *cubicularii*) *Stanczik. Item eidem eodem die IIII flor. per XIII scotorum super serviciam* Rk 22, k. 47v; *Stannczik. Eidem super duos equos VII ½ flor.* Rk 22, k. 54; *Stanczik super duos (eqos) V flor.* Rk 22, k. 60.

<sup>143</sup> Rozróżnienie Stańczyka dworzanina konnego i Stańczyka pokojowca królewskiego w części wzmianek w Rachunkach nie jest możliwe. Przewożenie listów najprawdopodobniej należało do obowiązków Stańczyka pokojowca: *Item Stanczik in Poznaniam eunti unus flor. in auro pro expensas* (Rk 20, s. 7); *Item Stanczik octo gr. pro expensas* (Rk 20, s. 23); *Item Stanczik VII gr.* (Rk 20, s. 24); *Item Stanczik tres flor.* (Rk 22, k. 16v); *Item Stanczyk Premyslyam eunti duo flor. pro expensas* (Rk 22, k. 27); *Item Stanczyk eunti ad dominum cardinalem III flor. pro expensas* (Rk 22, k. 36); *Item Stanczyk eunti Cracoviam III ½ flor. pro expensas* (Rk 22, k. 40v); *Stanczik. Item eidem eodem die XII flor. per XIII scotorum* (Rk 22, k. 46); *Item Stanczyk eunti ad dominam reginam III flor. pro expensas* (Rk 22, k. 50v); *Item in Lublennis (terram) Stanczik duos flor. pro expensas* (Rk 22, k. 62v).

<sup>144</sup> Na przykład odnotowany został syn marszałka nadwornego Rafała Leszczyńskiego (*Leszczinski iunior*, (Rk 20, s. 18). Poza tym w Rachunkach występują: *Golavinski iunior* (Rk

królewski Stańczyk miał okazję dobrze zaznajomić się z wysoko cenionym przez tego władcę zawodem błazna i nie tylko poznać, ale i przez wiele lat obserwować celujących w nim Bieniasza i Hanusza Rittera. Prawdopodobnie to właśnie on zapisał się następnie na kartach historii jako słynny Stańczyk, błazen króla Zygmunta Starego.

Za panowania Jana Olbrachta, jak ustaliła M. Wilska, w składzie polskiego dworu królewskiego pojawiły się karły, osoby, które z racji swego niskiego wzrostu budziły ciekawość, wesołość, a także zadziwienie<sup>145</sup>. W Rachunkach udało się odnaleźć niewykorzystane dotychczas informacje, z których wynika, że na dworze w latach 1493-1495 przebywała para karłów: Helena (*Helena karlicza*) i Pieszek (*Pysesek carzel*)<sup>146</sup>. Wynagrodzenie karlicy, być może nazywanej też zdrobniale Helenką, sięgnęło kwot wydawanych na znakomitych muzyków i wiłów, co mogłoby wskazywać, że miała ona jakiś wysoko ceniony talent<sup>147</sup>. Pieszek (zdrobnienie od imienia Piotr) jako członek dworu królewskiego dostawał pensję w wysokości 1 florena oraz pieniądze na zakup materiałów na stroje<sup>148</sup>. Przebywał tam na stałe, podobnie jak muzycy czy błazni<sup>149</sup>.

Dwór królewski Jana Olbrachta przyciągał rozmaitych ludzi rozrywki. W Rachunkach oprócz wydatków na okazjonalne występy muzyków znajdują się też pojedyncze kwoty, które podczas świąt czy uczt wydano na sztuczki

---

22, k. 45, 51v, 63, 66; AGAD, ASK, Oddział 86, sygn. 3, k. 3v), *Pyotrovski iunior* (Rk 22, k. 48, 53v, 60v, 64), *Carvath iunior* (Rk 22, k. 48v), *Wagorzewski iunior* (Rk 22, k. 54), *Pelka iunior* (Rk 22, k. 58v), *Goluchowski iunior* (Rk 22, k. 59v), *Jancowski iunior* (AGAD, ASK, Oddział 86, sygn. 3, k. 12, 12v), *Gyerstow iunior* (AGAD, ASK, Oddział 86, sygn. 4, k. 58v). Potomstwo Andrzeja Stańczyka nie jest znane (S i k o r a, *Stańczyk Andrzej*, s. 242).

<sup>145</sup> W i l s k a, *Karły na dworze królewskim*, s. 192, 196, 199.

<sup>146</sup> *Item Helene karlicza sex flor.* Rk 22, k. 74; *Item Pysesek carzel I flor.* Rk 20, k. 34v; *Item Pysesek I flor.* Rk 22, k. 34v.

<sup>147</sup> *Item Halenka octo flor. in auro* Rk 20, k. 28v. Kolejna karlica, Witosława, która pojawiła się na dworze królewskim Aleksandra, za swój najprawdopodobniej okazjonalny występ otrzymała wynagrodzenie w wysokości 3 groszy (O l s ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 64, 444).

<sup>148</sup> *Item decem gr. karzel super pannum* Rk 20, k. 30v; *Item karzel pro panno (sic) tela et alyz una marca* Rk 20, k. 71v; *Item karzel X gr.* Rk 22, k. 19v; *Item karzelkowi I flor.* Rk 22, k. 43v. M. Wilska podaje, że nie zapisano imienia karzełka, który należał do dworu królewskiego Olbrachta (W i l s k a, *Karły na dworze królewskim*, s. 192).

<sup>149</sup> M. Wilska zwróciła uwagę na obecność karzełka na dworze królewskim w czasie sejmku w Piotrkowie w 1493 r. (W i l s k a, *Błazen na dworze Jagiellonów*, s. 178). Karzełek znajdował się na dworze królewskim także w czasie pobytu Olbrachta w Poznaniu w 1493 r. oraz w Prusach w latach 1494-1495 (Rk 20, k. 71v; Rk 22, k. 43v).

kuglarzy i błaznów; między innymi błazna z małpą<sup>150</sup>. Dużym zainteresowaniem Olbrachta cieszyły się pokazy niedźwiedników (*myedzwyenyki*), które oglądał w różnych miejscach. W czerwcu 1493 r. na dworze w Poznaniu pojawili się Rusini z tresowanym niedźwiedziem<sup>151</sup>. Rok później występowali oni podczas zjazdu w Lewoczy<sup>152</sup>. Pokazy niedźwiedników król oglądał też w Radomiu w sierpniu 1495 r.<sup>153</sup>

Pobyty Olbrachta w odwiedzanych przez niego miastach były uświetniane zapewne jakimiś widowiskami (*ludi*). W czasie podróży do Prus w 1494 r. miał okazję oglądać widowisko przygotowane w Brześciu Kujawskim, gdzie zatrzymał się na kilka dni<sup>154</sup>. Z przypadkowych zapisów w Rachunkach wiadomo, że przedstawienia dla króla urządzono też w Sandomierzu (28 listopada 1500) oraz w Drzewicy (7 marca 1501)<sup>155</sup>. Podróżując do Torunia w 1501 r. Olbracht 3 maja w Brześciu mógł podziwiać kolejne widowisko, przygotowane tam na jego przybycie<sup>156</sup>. Przedstawienia dostarczały też rozrywki schorowanemu królowi w czasie pobytu Toruniu i w Bydgoszczy w maju i czerwcu 1501 r., w ostatnich dniach przed śmiercią<sup>157</sup>.

Rachunki Olbrachta pozwalają częściowo zapełnić lukę w naszej wiedzy na temat turniejów rycerskich, które były nieodłącznym elementem życia i kultury dworskiej w czasach Jagiellonów<sup>158</sup>. Znajdują się w nich między innymi wydatki na szermierzy (*shirmirze*, *szyrmyerze*). Król oglądał ich zma-

<sup>150</sup> *Item kuglarzowi ½ flor.* Rk 20, k. 18v; *Item blazno qui fuit cum malpa duo floreni* Rk 20, k. 49 (W i l s k a, *Błazen*, s. 135). W Rachunkach Aleksandra nie udało się odnaleźć wzmianek o kuglarzach, niedźwiednikach (O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 63).

<sup>151</sup> *Item Rutenis cum ursis unus flor.* Rk 20, k. 58; *Item Rutenis qui cum ursis ambulat. XIII gr.* Rk 20, k. 61; *Item myedzwyenykom ½ flor.* Rk 20, k. 64v.

<sup>152</sup> *Item Rutenis cum ursis unus flor.* Rk 22, k. 24v. W Rachunkach nie udało się odnaleźć informacji o występach wieśniaków z tresowanym niedźwiedziem podczas sejmu w Piotrkowie w 1493 r., podawanych przez M. Wilską (*Błazen na dworze Jagiellonów*, s. 178).

<sup>153</sup> *Item myedzwyenykom ½ flor.* Rk 22, k. 58.

<sup>154</sup> Rk 22, k. 38v. Olbracht przebywał w Brześciu Kujawskim od 23 do 29 X 1494 r. P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 239.

<sup>155</sup> AGAD, ASK, Oddział 86, sygn. 4, k. 127; Rk 28, k. 18v.

<sup>156</sup> Rk 28, k. 20.

<sup>157</sup> Rk 28, k. 20, 20v. Król zmarł w Toruniu w czwartek 17 VI 1501 r. po wystąpieniu u niego paraliżu (P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 223, 225; M. Starzyński, *Dwa nekrologi Jana Olbrachta (z krakowskiej księgi radzieckiej i Kodeksu Baltazara Behema)*, „Roczniki Historyczne” 72 (2006), s. 127).

<sup>158</sup> B.W. B r z u s t o w i c z, *Turniej rycerski w Królestwie Polskim w późnym średnio-wieczu i renesansie na tle europejskim*, Warszawa 2003, s. 270-271; J. S z y m c z a k, *Poje-*



gania w Poznaniu w sierpniu 1493 r. Otrzymali wynagrodzenie w wysokości 3 florenów<sup>159</sup>. Turnieje rycerskie z udziałem szermierzy odbyły się także w czasie pobytu Olbrachta 8 grudnia w Toruniu i 21 grudnia 1494 r. w Elblągu<sup>160</sup>. Olbracht najprawdopodobniej sam znakomicie władał mieczem bojowym. Znający go z autopsji kronikarz Maciej z Miechowa (zm. 1523) napisał o nim, że „często u boku z mieczykiem przypasanym występował”<sup>161</sup>. Zamiłowanie króla Olbrachta do rzemiosła rycerskiego znalazło skromne odzwierciedlenie w wydatkach na zbroje oraz naprawę miecza<sup>162</sup>. Na przykład za niewielką kwotę 3 florenów nabył on tarczę od jednego z Tatarów przebywających z poselstwem na jego dworze w Poznaniu w maju 1493 r.<sup>163</sup> Na dworze Olbrachta istniała nieznana za panowania jego poprzedników funkcja dozorczy (stróża) zbroi królewskich (*attentor armorum regiorum*). W 1497 r. pełnił ją Piotr ze Zwolic<sup>164</sup>. Z Popisu dworzan z 1495 r. znamy liczbę zbroi posiadanych wówczas przez hetmana – zanotowano, że miał 12 zbroi (kopijnicznych)<sup>165</sup>. Zapis ten daje wyobrażenie o znacznie większej liczbie zbroi składających się na rynsztunek królewski. Od 1495 r. w skład dworu Olbrachta wchodził płatnerz cudzoziemskiego pochodzenia o imieniu Marcin (*Mertin, Martin*)<sup>166</sup>. Był to zapewne Marcin z Norymbergii, który

---

*dynki i harce, turnieje i gonitwy. Walki o życie, cześć, sławę i pieniądze w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2008, s. 121-150.

<sup>159</sup> *Item shirmirzom tres flor.* Rk 20, k. 73v.

<sup>160</sup> *Item szyrmyerzowy III flor.* Rk 22, k. 40v, *Item syrmyerzowy III flor. renenses* Rk 22, k. 42.

<sup>161</sup> P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 224.

<sup>162</sup> *Item Zatorski pro armis decemseptem flor.* Rk 20, s. 13; *Item a gladydys reformationem I fert.* Rk 22, k. 34v. Zbroja, sądząc po niewygórowanej sumie, jaką za nią zapłacono, 17 florenów, miała przeznaczenie bojowe. Dobra zbroja turniejowa na początku drugiej połowy XV w. kosztowała 40 florenów węgierskich (S z y m c z a k, *Pojedynki i harce*, s. 216).

<sup>163</sup> *Item Tataro (sic) uni tres flor. pro lorica* Rk 20, k. 54v.

<sup>164</sup> MRPS II nr 1088. Funkcja dozorczy zbroi istniała też na dworze królewskim Aleksandra (*Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w latach 1374-1506*, oprac. K. Fedorowicz, w: *Archiwum Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności*, t. 8, Kraków 1898, s. 246; O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 93).

<sup>165</sup> AGAD, ASK, Oddział 85, sygn. 1, k. 1.

<sup>166</sup> *Mertin. Item platnyerz quattuor flor.* Rk 22, k. 67v; *platnyerz Mertin duos flor.* Rk 22, k. 72v; *Martinus platner. Item feria tertia post festum sancte Lucie dedi eidem ex mandato regis X flor. Sandomirie 1500; Item feria secunda post Conductum Pasche dedi eidem ex mandato regis decem flor. per 1/2 sexagenam gr. Cracovie 1500 primo.* Rk 28, k. 121.

służył następnie na dworze królewskim Aleksandra Jagiellończyka i wykonywał dla niego kosztowne zbroje, za które otrzymał kilkaset florenów<sup>167</sup>.

Z opinii przedstawionych przez kronikarzy Macieja z Miechowa i Marcina Kromera (1512-1589) znany jest swobodny stosunek króla Jana Olbrachta do płci przeciwnej. Pisząc, że Olbracht „namiętnościom i chuciom jako człowiek wojskowy folgował” (Miechowita) czy „na cielesną miłość był poniekąd natarczywy” (Kromer), pozostawili oni pole do snucia domysłów na temat jego rozwiązłego trybu życia<sup>168</sup>. Rachunki zanotowały kilka kobiet, które otrzymywały dary od króla. W latach 1492-1494 na jego dworze przebywała niejaka pani Wolska (*domina Wolska*)<sup>169</sup>. Próba identyfikacji tej postaci prowadzi do nieznannej z imienia córki Stanisława Szydłowieckiego (zm. 1493/94), siostry Jakuba, Piotra i Mikołaja Szydłowieckich, będących najbliższymi współpracownikami i towarzyszami Jana Olbrachta, wydanej za mąż za Mikołaja Dunin-Wolskiego<sup>170</sup>. Status pani Wolskiej na dworze Olbrachta był wysoki. Jako jedyna z kobiet wymienianych w Rachunkach otrzymywała duże sumy oraz pieniądze na cenne futra<sup>171</sup>. Jej pozycja mogła zatem wiązać się z rolą Szydłowieckich na dworze królewskim. Skłonności Olbrachta do płci pięknej potwierdza przekazywanie pieniędzy kilku innym kobietom. W Rachunkach z kolejnych lat odnotowano szlachciankę Zarską (*nobile Zarska*), panią Jadwigę (*domina Hedwiga*), nieznaną bliżej szlachetnie urodzoną wdowę (*nobile vidua*), panią Służewską (*domina Sluzewska*) oraz Martę (*femina Martha*)<sup>172</sup>. Ta ostatnia, zapewne mieszcza krakowska, mogła być tożsama z Martą, prawdopodobnie żoną wójta krakowskiego (*skulte Marta*), dwukrotnie wspomnianą pod rokiem 1501<sup>173</sup>. Z innych źródeł wiadomo,

<sup>167</sup> *Cracovia Artificum Supplementa. Krakowskie środowisko*, s. 156; O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 93, 465.

<sup>168</sup> P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 224; M. D u c z m a l, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 335.

<sup>169</sup> Rk 20, s. 21, k. 24, k. 142v; Rk 22, k. 3, 19v.

<sup>170</sup> J. K i e s z k o w s k i, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki*, cz. 1, s. 10; *Genealogia. Tablice*, oprac. W. Dworzaczek, Warszawa 1959, tab. 122.

<sup>171</sup> *Item domine Wolska tres flor. Item eidem pro pellice V flor.* Rk 20, s. 21; *Item Wolska IX flor. super pellicem* Rk 22, k. 19v.

<sup>172</sup> *Item nobili Zarska unus flor. ad mandatum domine Regis* Rk 22, k. 73v; *Item domine Hedwigi quattuor flor.* Rk 22, k. 74; *Item nobili vidue quattuor flor.* Rk 22, k. 74v; *Item femine Martha X gr.* Rk 22, k. 87v, *Item sabbato sancti Jacobi domine Sluzewska XVI uln. nigri (adamasci)* Rk 20, k. 245.

<sup>173</sup> *Item dominica ipso die sancti Gregori Regia Maiestas donat dare Marte skulte ½ flor. Cracovie anno Domini 1500 primo* Rk 28, k. 18v; *Item sabbato in vigilia Pasche dedi ex man-*

że króla łączyły zażyłe stosunki z mieszczką krakowską Wąsówną<sup>174</sup>. Jej nazwisko nie występuje w Rachunkach; być może została odnotowana z imienia jako wspomniana wcześniej Marta. Pod koniec życia Olbrachta na jego dworze przebywała nieznana bliżej panna Jadwiga (*domicella Hedviga*). Wydano 6 florenów na przeznaczony dla niej materiał<sup>175</sup>. Obecność tylu kobiet u boku króla, który nie zdążył pojąć równej sobie stanem małżonki, musiała wywoływać plotki o jego rozwiązłym trybie życia.

Olbracht lubił także wino i wykwintne jedzenie. Wino, które za panowania jego poprzedników kupowano głównie dla gości królewskich, stało się ulubionym napojem Olbrachta. Według przekazów historiograficznych spożywał je w nadmiarze<sup>176</sup>. Na potrzeby jego dworu nabywano duże ilości tego trunku, niejednokrotnie za bardzo wysokie kwoty, sięgające kilkudziesięciu florenów<sup>177</sup>. Transportowano wino do miejsc, w których król zatrzymywał się

*dato Regis Maiestatis – Marthe skulte circa flor. ex mandato Regis Maiestatis eodem die Cracovie anno 1500 primo* Rk 28, k. 19.

<sup>174</sup> P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 159.

<sup>175</sup> *Item eodem die (feria tertia post Conductus Pasche) dedi ex mandato Regis Maiestatis domicelle Hedvigi sex flor. super stukam harassi Cracovie anno 1500 primo* Rk 28, k. 19v.

<sup>176</sup> Kilkadziesiąt lat po śmierci Olbrachta przetrwała opowieść o jego nocnej wyprawie z Wawelu do Krakowa, podczas której pijany król wdał się w bijatykę z „pijańcami” i został zraniony, spisana następnie przez Macieja Strykowskiego (ur. 1547, zm. po 1586, przed 1593) – (P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 159; M. D u c z m a l, *Jagiellonowie*, s. 330). Olbracht różnił się od Władysława Jagiełły, który „nie próbował nigdy ani wina, ani trunku oszałamiającego” (J. D ł u g o s z, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11 i 12, Warszawa 2004, s. 142) oraz od swego ojca Kazimierza Jagiellończyka, który także „wina, piwa, miodu nie pijał” (M. S t r y j k o w s k i, *O początkach, wywodach, sprawach rycerskich i domowych narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 540). O znikomym spożyciu wina na stole królewskim w Polsce w XIV i XV w. pisze M. Dembińska (*Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1963, s. 72-73). W latach 80. XV w. wydatków na wino nie oszczędził natomiast panujący w Czechach Władysław Jagiellończyk (P. T r n k a, *Výdaje dvora Vladislava Jagellonského*, s. 281-282).

<sup>177</sup> W Rachunkach Olbrachta wydatki na wino pojawiają się dość często. Zwykle były to sumy od kilku groszy do 2 florenów (Rk 20, s. 16, 19, 20, k. 34v, 52v, 53, 55, 55v, 73v, 78, 88v, 93, 99v; Rk 22, k. 15v, 27, 30, 81v, 85v). Wielokrotnie nabywano też wino za wyższe kwoty, sięgające kilkudziesięciu florenów: *Item feria sexta post Francisci -- pro vino XIX flor in auro* (Rk 20, s. 4); *Item pro tribus barilis vini ducis Lithuani XV flor. Eidem pro duobus barilis vini septem flor. et XXII gr.* (Rk 20, k. 30v); *Item pro vino LXX duos flor.* (Rk 20, k. 40v); *Item feria quarta post dominicam Letare pro vino XXIII flor.* (Rk 20, k. 43v); *Item pro duabus barilis vini septem flor.* (Rk 20, k. 49v); *Item pro barila vini V flor.* (Rk 20, k. 53); *Item pro barila vini sex flor. Regia Maiestas unum dedit* (Rk 20, k. 69); *Item pro vino XX flor. ab eodem* (Rk 22, k. 3v); *Item pro vino quatuor flor. et unum fert.* (Rk 22, k. 5v);

na dłuższe pobyty, np. do Poznania w 1494 r. czy rok później do Torunia<sup>178</sup>. Gdy w piwnicy królewskiej zabrakło wina, kupowano je w mniejszych ilościach specjalnie dla władcy<sup>179</sup>. W ślad za kosztownymi zakupami wina szło zaopatrzenie dworu w drogie przyprawy: pieprz, szafran, imbir, cynamon, goździki. Kuchnia królewska zużywała znaczne ilości tych luksusowych towarów<sup>180</sup>. Olbracht gustował w wykwintnym jedzeniu, o czym świadczą zakupy na jego stół między innymi białego chleba, łososi oraz znacznych ilości małmazji jako dodatku poprawiającego smak potraw<sup>181</sup>. Po-

---

*Item pro vino XL flor., Item Pyecz quinque flor. pro vino* (Rk 22, k. 8); *Item ad vinum flor. decemseptem cum medio pro vase flor.* (Rk 22, k. 10); *Item pro vino octo cum ½ flor.* (Rk 22, k. 13v); *Item pro vino quinquaginta quinque flor.* (Rk 22, k. 22); *Item pro vino sex flor.* (Rk 22, k. 71). Z gatunków win odnotowane zostało jakieś wino młode: *Item pro vino iuveni sex gr.* (Rk 20, k. 88v) oraz wino reńskie, które zakupiono w Toruniu w maju 1495 r.: *Item pro vino renensi I flor.* (Rk 22, k. 59). To ostatnie było winem niemieckim, które zaczęli sprowadzać do Prus Krzyżacy, niespotykanym na południu Polski, gdzie przywożono głównie wina węgierskie (D e m b i ñ s k a, *Konsumpcja żywnościowa*, s. 143-144). Na dwór Olbrachta, o czym będzie mowa dalej, sprowadzano także małmazję, gatunek wina greckiego, używany przede wszystkim jako dodatek do potraw i ciast (*Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 4, Warszawa 1963-1965, s. 148). W Rachunkach znajdują się także wydatki na beczki i dzbanki do wina: *Item pro barilis ad vinum ½ marce* (Rk 22, k. 16); *Item pro vasculis ad vinum XIX gr.* (Rk 22, k. 65).

<sup>178</sup> *Item vectori cum vino eunti in Poznaniam unus flor. pro expensas* Rk 22, k. 10; *Item vectori a vino IIII flor.* Rk 22, k. 37v; *Item vectori cum vino I ½ flor.* Rk 22, k. 61v.

<sup>179</sup> *Item pro vino Regie Maiestati X gr.* Rk 20, k. 77. Zdarzało się też kupować wino kilka razy w ciągu jednego dnia, np. w Poznaniu w dniu 15 V 1493 r.: *Item pro vino quinque ½ gr., Item pro vino XIII gr., Item pro vino XI gr.* (Rk 20, k. 54v).

<sup>180</sup> W księdze 20 znajduje się spis przypraw wydanych ze skarbca królewskiego w 1494 r. (Rk 20, k. 163, 163v, 164, 164v, 167, 167v). Na przykład w piątek przed Niedzielą Palmową, tj. 21 III, do kuchni królewskiej przekazano 20 talentów pieprzu, 10 talentów szafranu, 2 talenty cynamonu, 2 talenty goździków i 2 talenty imbiru (Rk 20, k. 163v).

<sup>181</sup> Biały chleb kupowany był w czasie podróży Olbrachta, np. w 1494 r. przed jego wyjazdem z Krakowa na początku września czy po przyjeździe do Radomia 10 IX, gdzie nabyto go od mnichów, zapewne bernardynów: *Item pro pane VI gr. albo, Item pro pane albo VIII gr eisdem* (Rk 22, k. 35). Łososie pojawiły się na stole królewskim na przykład w Wielki Piątek 28 III 1499 r.: *Item feria sexta magna in Sadecz pro salomonibus XVI flor.* (Rk 22, k. 19v). Wydatki na małmazję w Rachunkach pojawiają się wielokrotnie: *Item pro malmatico duo flor. et sex lati per ½ sexagenam gr.* (Rk 20, s. 6); *Item pro malmatico unus flor.* (Rk 20 s. 9); *Item pro malmatico tres flor.* (Rk 20, s. 11); *Item pro malmatico unus flor., Item pro malmatico XVI gr.* (Rk 20, s. 16); *Item pro malmatico XVI gr.* (Rk 20, s. 17); *Item pro barilla malmatici sex cum medio flor., Item pro malmatico ad tosturos octo gr.* (Rk 20, k. 54); *Item debiti pro malmatico V gr.* (Rk 20, k. 74v); *Item ad malmatico ½ marce* (Rk 22, k. 65). Do kuchni królewskiej kupowano także wino przeznaczone do przygotowywania potraw: *Item pro vino cocto quatuor gr.* (Rk 20, k. 77). W jednym przypadku odnotowany został zakup małmazji do przyrządzenia ryb: *Item octo gr. pro malmatico ad coquinedos pisces* (Rk 22, k. 86v).

jawiały się też egzotyczne owoce. W 1493 r. podczas pobytu króla w Poznaniu zakupiono pomarańcze<sup>182</sup>. Prawdopodobnie jego ulubionymi owocami, podobnie jak Władysława Jagiełły, były gruszki<sup>183</sup>. Rytm wystawnego życia dworskiego podczas pobytu Olbrachta w Poznaniu w 1493 r., gdzie przyjmował liczne poselstwa zagraniczne, pozwala uchwycić wykaz sum przekazywanych szafarzowi, który wydawał je głównie na zaopatrzenie kuchni w podstawowe produkty i sprzęty<sup>184</sup>. Łącznie od niedzieli Letare, tj. 17 marca, do piątku po święcie przeniesienia św. Wojciecha, tj. 25 października, wyniosły one według jednego podliczenia znajdującego się w Rachunkach 2435 florenów, zaś według drugiego podsumowania 2561 florenów<sup>185</sup>. Największe wydatki miały miejsce 5 i 12 października (po 100 florenów), w Wielki Czwartek (77 florenów), przy czym w okresie świąt Wielkiej Nocy, w pierwszych tygodniach pobytu króla w Poznaniu, sięgały kilkuset florenów<sup>186</sup>. Znaczne sumy wydano też na św. Jana Chrzciciela (38 grzywien) i w dniach następnym (40 florenów)<sup>187</sup>. Wydatki szafarza musiały rosnać w związku z wystawnymi ucztami dla dużej liczby gości.

Znajdujące się w księdze 20 Rachunków spisy materiałów i skórek sobolowych przynoszą wiadomości na temat ubioru króla oraz strojów jego dworzan i służby. Dwór był zaopatrywany w kosztowne kolorowe tkaniny: aksamit, adamaszek, atlas, kamchę, armesyn i taftę<sup>188</sup>. Sprowadzano materiały w rozmaitych barwach: czerwonej, karmazynowej, czarnej, szarej, brunatnej

---

<sup>182</sup> *Item pro pomarańcze X gr.* Rk 20, k. 55v; *Item pro pomerancys unus flor.* Rk 20, k. 56. To pierwsze wzmianki o pomarańczach na stole królewskim w Polsce. Maria Dembińska informacje o zakupie pomarańczy znalazła w Rachunkach królewicza Zygmunta I z początku XVI w. Owoce te były wtedy dość drogie. Za trzy pomarańcze kupione dla Zygmunta zapłacono 4 gr; za taką kwotę można było nabyć 6-8 kur (D e m b i Ń s k a, *Konsumpcja żywnościowa*, s. 70). Wydatki na pomarańcze w czasie pobytu Olbrachta w Poznaniu w 1493 r. wskazują, że kupowano dużo tych owoców.

<sup>183</sup> Wydatki na gruszki dla króla odnotowane zostały kilkakrotnie, np. *Item pro piris unus flor.* (Rk 20, k. 34v); *Item feria secunda pro cervisis, piris et pisa XVI gr.* (Rk 20, k. 65); *Item super pira (sic) et pisa sex gr.* (Rk 20, k. 67); *Item pro piris VII gr.* (Rk 20, k. 70). O „podjadaniu” gruszek przez Władysława Jagiełłę wiemy z *Roczników* Jana Długosza, który napisał o nim te słowa: „Nie lubił jabłek i ich zapachu z powodu ostrych nudności, jakie odczuwał; potajemnie jadł jednak dobre słodkie gruszki” (D ł u g o s z, *Roczniki*, ks. 11 i 12, s. 142).

<sup>184</sup> *Percepta per Albertum ad dispensationem Poznanie* Rk 20, k. 266, 266v, 267, 267v, 268.

<sup>185</sup> Rk 20, k. 268.

<sup>186</sup> Rk 20, k. 266, 267v.

<sup>187</sup> Rk 20, k. 267.

<sup>188</sup> Rk 20, s. 15, k. 49v, 75, 146v, 148, 242, 242v, 243, 244; Rk 22, k. 13, 51, 80.

w różnych odcieniach (*brunaticus*, *brunaticus szwyathli*), żółtej, błękitnej, zielonej, cielistej, gliniastej, dębowej, „dzikiej”, czyli płowo-rudawej (*glaucus alias dziki*, *glinasti dziki*), a także przetykane złotą nicią (*cum auro*) oraz wzorzyste w kwiaty (np. *flavus floreus* w odróżnieniu od *flavus goli*)<sup>189</sup>. Jan Olbracht podążał za modą panującą na dworach europejskich i najwyraźniej lubił także strojem podkreślać swą godność królewską. Jego szaty sporządzone były z aksamitów i adamaszków, między innymi barwy czarnej<sup>190</sup>. Tkanin w tym kolorze sprowadzano najwięcej. W 1494 r. 39 łokci czarnego adamaszku otrzymała na stroje zapewne królowa Barbara (zm. 1534), starsza z niewydzianych za męż siostr króla<sup>191</sup>. Ciekawostką jest fakt, że Olbracht do swego łoża królewskiego używał pościeli z czarnego adamaszku. Na jej uszycie przeznaczono 12 łokci tego materiału<sup>192</sup>. Drugim kolorem noszonym przez władcę była barwa zwana „dziką”, czyli płowa<sup>193</sup>. Tkaniny w kolorze czarnym i „dzikim” oraz szarym dostawał także królewicz Zygmunt<sup>194</sup>. Dla przykładu w 1494 r. dostarczono 46 łokci aksamitu „dzikiego” ze złotą nicią<sup>195</sup>. Na potrzeby dworu sprowadzano też bardzo duże ilości aksamitu czerwonego i czerwonego ze złotą nicią<sup>196</sup>. Ze strojów królewskich Olbrachta znane są płaszcze, szuby oraz futrzane, na ogół sobolowe, nakrycia głowy zwane mitrami<sup>197</sup>.

<sup>189</sup> Rk 20, k. 146v, 148, 181av, 182, 242, 242v, 243, 243v, 244, 245, 245v, 246, 265. Barwa „dzika” zob.: K. T u r s k a, *Ubiór dworski w Polsce w dobie pierwszych Jagiellonów*, Wrocław 1987, s. 152.

<sup>190</sup> Barwy – czarna, szara i biała – były noszone na dworze Władysława Jagiełły. Z czarnych tkanin sporządzano odświętne stroje królewskie i dla dworzan. Na dworze Władysława Warneńczyka (zm. 1444) noszono barwę czarną i czerwoną, a na dworze Kazimierza Jagiełłończyka czerwoną, wzbogacaną złotem i bielą (T u r s k a, *Ubiór dworski*, s. 64-66).

<sup>191</sup> Rk 20, k. 146v.

<sup>192</sup> *Item XII uln. (adamasci) pro Regia Maiestate nigri super lectum* Rk 20, k. 243.

<sup>193</sup> *pro domino Rege tres uln. (axamento) dziki* Rk 20, k. 242v.

<sup>194</sup> *pro domino Sigismundo quatuor uln. (axamento) dziki et quarta* Rk 20, k. 242v; *domino duci Sigismundo XV ½ (adamasci) shari, ad mandatum domini Sigismundi tres (uln. adamasci) nigri* Rk 20, k. 243. Prawdopodobnie dostał też aksamit z wzorem w kwiaty: *Item in manus dominus ducis Sigismundi XV uln. (axamenti) florisam (sic)* (Rk 20, k. 246).

<sup>195</sup> Rk 20, k. 146v.

<sup>196</sup> Tamże.

<sup>197</sup> *Item pro peplo (sic) domino Regi duo flor. et unum hort.* Rk 20, s. 11; *Item pro pepelis Regi Maiestati XXX flor.* Rk 22, k. 68. O szubach królewskich i futrzanych nakryciach głowy informują spisy skórek sobolowych (Rk 20, k. 181av, 182). W Rachunkach odnotowywane są też wydatki na szaty podbijane futrami i na bliżej nieokreślone czapki (Rk 20, k. 14v, 16, 43v, 56, 87v; Rk 22, k. 6, 56, 56v). Za czasów Władysława Jagiełły reprezentacyjny płaszcz królewski krojono z pełnego koła i spinano na ramieniu guzami lub zaponami. Podszywany był

Na początku panowania Olbrachta, w 1493 r., na jego dworze wystąpiło ogromne zapotrzebowanie na skórki z soboli oraz gronostai i popielic, spowodowane zapewne szcieniem reprezentacyjnych szat królewskich. Częściowo pokryły je dostawy skórek sobolowych z dworu litewskiego Aleksandra za łączną kwotę 110 florenów<sup>198</sup>. W tym samym czasie wykupiono też ten luksusowy towar, posiadany przez królewicza Zygmunta, za sumę 86 florenów<sup>199</sup>. Fragmentaryczne spisy skórek sobolowych podają, że na stroje królewskie w 1495 r. jednorazowo wydano ze skarbcza dwa soroki i 6 soboli. Powierzono je zatrudnionemu na dworze kuśnierzowi Burnakowi<sup>200</sup>. Droгоценne skórki sobolowe służyły do podbijania szub oraz obszywania nakryć głowy. Dla Olbrachta sporządzano na zmianę po kilka szub w różnych kolorach. Wykaz z 1495 r. informuje o szubie brunatnej z sześcioma sobolami, takiej samej czarnej oraz trzeciej w nieokreślonym kolorze, a także o dwóch mitrach dla króla: jednej z pięcioma sobolami, drugiej tylko z jednym<sup>201</sup>. Skórki z gronostai i popielic na dwór Olbrachta dostarczał kuśnierz Chodorek z Grodna, który także sporządzał z nich szaty<sup>202</sup>. Miał on trzech pomocników, grodnian: Oleksego, Pawła i Wasyla<sup>203</sup>. O ubiory władcy troszczył się kilkusobowy zespół, składający się także z krawców, szewców i hafciarza<sup>204</sup>.

---

futrem z gronostai, mógł mieć też kołnierz z tego futra. W drugiej połowie XV w. płaszcze zaczęły ustępować okryciom z rękawami. Typem takiego stroju była szuba, okrycie zapinane pod szyją, z połami spinanymi guzami. Za czasów Kazimierza Jagiellończyka szuba stała się strojem reprezentacyjnym. Szuby sporządzano z drogocennych tkanin. Miały one futrzane kołnierze i poły podbijane futerkami z gronostai lub soboli (T u r s k a, *Ubiór dworski*, s. 71-74).

<sup>198</sup> Rk 20, k. 80, 83. W 1495 r. podskarbi Jakub Szydłowiecki za dwa soroki (tj. wiązki po 40 sztuk) skórek sobolowych, otrzymał 80 florenów. Z tego wynika, że za jedną skórkę sobolową płacono wtedy 1 florena: *Eidem octuaginta flor. pro sobellis duorum sroky (sic)* (Rk 22, k. 68).

<sup>199</sup> *Item in manus domini Sigismundi pro sobellis LXXX sex flor. in auro* Rk 20, k. 80v.

<sup>200</sup> *Item Cracovie Burnak recepit duas quadragenas et sex sobellos ad domini vestem* Rk 20, k. 182. Innym razem kuśnierz królewski Burnak otrzymał sześć skórek sobolowych, zapewne także przeznaczonych do strojów Olbrachta: *Item dedi Cracovie sex sobelli bonos in manus Burnak ad domini colorium (sic)* (Rk 20, k. 181av). Ponadto król otrzymał wtedy jeszcze kolejne dwa soroki skórek: *Item domino Regi II quadragene bonorum* (Rk 20, k. 182).

<sup>201</sup> Rk 20, k. 181av.

<sup>202</sup> *Item Chodorek debiti pro grostaye (sic) quinque flor. et X gr., item super popyelicze XI ½ flor. in manus Chodorek* Rk 20, k. 51; *Item Chodorek pro gronostaye debiti duos flor. et XX gr.* Rk 20, k. 84; Rk 20, k. 24v, 35, 56; Rk 22, k. 5, 6, 18v, 22v, 33v, 56v.

<sup>203</sup> Rk 20, k. 56, 88, 111v; Rk 22, k. 33v.

<sup>204</sup> Z imienia znani są dwaj królewscy krawcy: Andrzej (Rk 20, k. 28; Rk 22, k. 7) i Olbracht (Rk 20, k. 57v), oraz dwaj szewcy, Wiaczek (Rk 20, s. 20, k. 17v; Rk 22, k. 5, 33v,

Na usługach dworu pozostawał złotnik Stanisław, najprawdopodobniej Stanisław Marciniak (zm. 1522) ze słynnej rodziny Marcinków, złotników krakowskich, który wykonywał dla króla między innymi różne klejnoty<sup>205</sup>. Wkrótce po swej koronacji Olbracht zamówił u niego drogocenny złoty łańcuch. Koszt jego wykonania wyniósł 124 lub 135 florenów<sup>206</sup>. W następnym roku król nabył pierścień za 100 florenów<sup>207</sup>. Dla porównania inny pierścień zakupiony przez niego w późniejszym okresie kosztował 7 florenów<sup>208</sup>. Kupował też perły, np. w lutym 1493 r. wydał na nie 46 florenów, a w 1497 r. 28 florenów<sup>209</sup>. Jednym z dostawców pereł był związany z dworem Jagiellonów od czasów Kazimierza Jagiellończyka Ormianin Iwaszko, pokojowiec i tłumacz królewski, który przywoził je ze swych poselstw do Turcji<sup>210</sup>. W 1493 r. na potrzeby dworu Olbracht nabył znaczne ilości srebra od kupców gdańskich<sup>211</sup>. Nie szczędził pieniędzy na rozmaite wyroby złotnicze, wśród których oprócz klejnotów i ozdób znajdowała się także zastawa stołowa<sup>212</sup>. Z dworem Olbrachta związany był również Marcin Marciniak młodszy (zm. 1518), brat Stanisława, najwybitniejszy złotnik polski późnego gotyku<sup>213</sup>. Wykonywał on dla króla jakieś nieznanne bliżej prace

34v, 35, 36v, 44, 57, 61v) i Wincenty (Rk 22, k. 4, 18v, 39, 41). Nie znamy imienia hafciarza (Rk 20, k. 243; Rk 22, k. 19v). W Rachunkach często pojawiają się wydatki na krawców, szewców i kuśnierzy bez podania ich imienia (Rk 20, s. 18, k. 18v, 24v, 28v, 57, 111v; Rk 22, k. 4, 5, 8, 8v, 19, 27v, 29v).

<sup>205</sup> *Cracovia Artificum. Supplementa. Krakowskie środowisko*, s. 92; J. P i e t r u s i ń s k i, *Złotnicy krakowscy XIV-XVI wieku i ich cech*, Warszawa 2000, s. 693-698.

<sup>206</sup> *Item aurifabro super catenam auream centum flor.* Rk 20, s. 15; *Item Stanislawo aurifabro ad catenam XIII flor.* Rk 20, s. 17; *Item Stanislawo aurifabro XI flor.* Rk 20, s. 19; *Item Stanislawo aurifabro X flor. ad catenam* Rk 20, k. 15. Na początku 1493 r. wspomniany złotnik otrzymał kolejne 73 floreny za wyroby ze złota i srebra: *Item feria secunda ipso die sancte Agnete (sic) eidem pro labore auro et argento LXXIII flor. in auro* (Rk 20, k. 28).

<sup>207</sup> *Item centum flor. in auro pro anullo* Rk 20, k. 80v.

<sup>208</sup> *Item pro anulo septem flor.* Rk 22, k. 28.

<sup>209</sup> *Item pro margarite (sic) XL sex flor.* Rk 20, k. 33v; *Item pro margarite (sic) XX octo flor.* Rk 22, k. 98.

<sup>210</sup> *Item pro margarite (sic) Iwascowi tres flor.* Rk 20, k. 70.

<sup>211</sup> *Item merkatori (sic) de Gedano pro argento in Nakyel recepto centum flor.*, *Item mercatori de Gedano pro argento in Nakyel recepto XXIII flor.* Rk 20, k. 89v; *Item mercatori pro debito centum flor. in auro* Rk 20, k. 103.

<sup>212</sup> Rk 20, s. 19, k. 90, 112, 113; Rk 22, k. 8v, 23v, 29v, 56v, 57, 81v; Rk 28, k. 18. Rk 28, k. 191v.

<sup>213</sup> J. S a m e k, *Marciniak Marcin*, w: PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 586-587; P i e t r u s i ń s k i, *Złotnicy krakowscy*, s. 549-560.



w 1501 r.<sup>214</sup> Jego najslynniejszym dziełem zachowanym do naszych czasów jest złoty relikwiarz w formie puszki na czaszkę św. Stanisława, ofiarowany katedrze krakowskiej w 1504 r., wykonany z inicjatywy królowej Elżbiety Habsburg. Współfundatorami daru królowej byli Jan Olbracht i kardynał Fryderyk Jagiellończyk<sup>215</sup>. Po śmierci Olbrachta Marcin Marciniac pozostawał na usługach dworu Zygmunta I<sup>216</sup>.

Drogocenne tkaniny i futra, będące świadectwem bogactwa i przepychu polskiego dworu, otrzymywali także, o czym już wspomiano, członkowie rodziny królewskiej, z którymi Jan Olbracht utrzymywał serdeczne relacje. Ich wyrazem były podarunki dla rodzeństwa. Królewicz Zygmunt dostawał kosztowne stroje (np. szubę podbitą sześcioma sobolami oraz drogie nakrycie głowy, a także skórki sobolowe)<sup>217</sup>. Kardynał Fryderyk Jagiellończyk otrzymywał od Olbrachta podarunki pieniężne. W niedzielę Trójcy Świętej, tj. 25 maja 1494 r., dostał w Krakowie 150 grzywien, a niedługo potem kolejne 50<sup>218</sup>. Na dworze królewskim wykonywano kunsztownej roboty siodła końskie przeznaczone zapewne na wyszukane podarunki dla

---

<sup>214</sup> *Item feria secunda post Conductum Pasche dedi eidem ex mandato regis pro labore triginta duos flor., gr. viginti quattuor per mediam sexagenam grossorum Cracovie 1500 primo.* Rk 28, k. 191v.

<sup>215</sup> A. B o c h n a k, *Zabytki złotnictwa późnogotyckiego związane z kard. Fryderykiem Jagiellończykiem*, „Prace Komisji Historii Sztuki” 9 (1948), s. 1-3. Bochnak błędnie podaje tam, że Marcin Marciniac był także twórcą zrabowanego z katedry wawelskiej przez Szwedów w czasie potopu szwedzkiego w 1655 r. odlanego ze srebra i złożonego dyptyku lub tryptyku umieszczonego nad konfesją św. Stanisława, ufundowanego przez króla Zygmunta Starego w 1512 r. (tamże, s. 4-5). Z *Księgi o czasach króla Zygmunta*, napisanej przez Jodoka Ludwika Decjusza (zm. 1545), wiadomo, że dzieło to wykonał Albert Glim z Norymbergii (*Jodoci Ludovici Decii de Sigismundi Regis temporibus liber 1521*, wyd. W. Czermak, Kraków 1901, s. 65; J.L. D e c j u s z, *Księga o czasach króla Zygmunta*, tłum. K. Kumaniecki [i in.], Warszawa 1960, s. 69-70).

<sup>216</sup> *Cracovia Artificum. Supplementa. Krakowskie środowisko*, s. 93; P i e t r u s i ń s k i, *Złotnicy krakowscy*, s. 586.

<sup>217</sup> *Item domino duci sex ad shubam* Rk 20, k. 181av; *domino principi Sigismundo pro mitra quinque flor.* Rk 20, k. 44; *Item domino Sigismundo II quadragene bonorum* Rk 20, k. 182. Rachunki Olbrachta poświadczają pobyt królewicza Zygmunta na jego dworze w latach 1492-1496 i jego zaopatrzenie ze skarbcza królewskiego (Rk 20, k. 33v, 38v, 39, 44, 59, 65, 74, 74v, 80v, 95, 109, 115, 181av, 242v, 243, 246; Rk 22, k. 23v, 38v, 40v, 46v, 52, 59v, 63, 67, 80, 78, 83, 83v, 85, 85v). Zygmunt i Jana Olbrachta łączyły „uczucia szczerego braterskiego przywiązania”. Na dworze brata królewicz był otoczony „troskliwością” (A. P a w i ń s k i, *Młode lata Zygmunta Starego*, Warszawa 1893, s. 11, 23-27).

<sup>218</sup> *Domino cardinali. Item eidem C L -ta (sic) marcarum dono* Rk 22, k. 26v; *Cardinali. Item eidem L-ta marcarum* Rk 22, k. 27v.

Aleksandra, który sprawował rządy na Litwie. Za pozłocenie ozdób jednego z nich Stanisław Marciniec otrzymał 10 florenów<sup>219</sup>.

Uczucia rodzinne okazywał Olbracht także w stosunku do królowej Barbary. Specjalnie do wykończenia jej szat kuśnierz Chodorek sprowadził prawdopodobnie skórki z bielaków, zajęcy żyjących na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, które zimą miały białe futerka<sup>220</sup>. Być może Barbara używała damskiego powozu, nazywanego kolebką, do którego król nabył od Gniewosza, jednego ze swych dworzan, wspaniałego konia za 27 florenów<sup>221</sup>. Na dworze polskiego władcy w 1494 i 1495 r. okazywano wielką hojność wobec posłów starającego się o rękę królewskiej siostry Barbary księcia saskiego Jerzego (zm. 1539). Otrzymali oni w darze dwa soroki skórek sobolowych i 15 łokci czerwonego atłasu<sup>222</sup>. Po wyjeździe Barbary do Saksonii jej miejsce z czasem zajęła dorastająca królowna Elżbieta (zm. 1517), najmłodsza z dzieci Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Habsburg. Dotychczas sądzono, że Olbracht w okresie swego panowania nie był w Częstochowie<sup>223</sup>. Z Rachunków wynika, że król z królowną udali się prawdopodobnie z pielgrzymką do cudownego obrazu Matki Bożej w klasztorze paulinów na Jasnej Górze w poniedziałek 1 czerwca 1500 r.<sup>224</sup> Być może pod wpływem pielgrzymki król podjął zamiar ufundowania bogato iluminowanego mszału jako wotum

<sup>219</sup> *pro sella Lythuanie ducis marca* Rk 22, k. 33; *Item Stanislao aurifabro a labore selle data magno duci Lythwanie X flor.* Rk 22, k. 71.

<sup>220</sup> *Item Chodorek duos flor. et 1/2 flor. pro bielisni reginule* Rk 22, k. 6. Z. G l o g e r, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1900, s. 170.

<sup>221</sup> *Item Gnyewosh XXVII flor. pro equo ad colebkam* Rk 20, k. 113. Na dworze Olbrachta służył Mikołaj Gniewosz Chrzastowski (MRPS II nr 780).

<sup>222</sup> *Item pro nuncys duce (sic) Mishnensis II quadranqene sobellorum* Rk 20, k. 182; *Item nuncio duce (sic) Mishnensis XV (uln.) hatlasy rubei in Lublin* Rk 20, k. 245v.

<sup>223</sup> P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 8. Jan Olbracht należał do konfraterni zakonu paulinów, do której zapisany został w 1472 r. wraz królem Kazimierzem Jagiellończykiem, królową Elżbietą Habsburg, królewiczami Kazimierzem, Aleksandrem, Zygmuntem i Fryderykiem oraz królowkami Jadwigą, Zofią i trzymiesięczną Elżbietą. W czasie swego panowania potwierdził przywileje paulinów z Jasnej Góry. Z jego fundacji powstał bogato iluminowany mszał będący wotum królewskim dla klasztoru jasnogórskiego (U. B o r k o w s k a, *Jasna Góra w pobożności królów polskich*, „Studia Claramontana” 4(1983), s. 132-134). Według B. Miodońskiej fundacja Mszału Jasnogórskiego wiązała się z fundacją Graduału Jana Olbrachta dla katedry wawelskiej, dokonana być może w związku z ciężką chorobą króla w 1499 r. Innym powodem królewskiej fundacji przepięknie iluminowanych ksiąg liturgicznych mógł być rok jubileuszowy przypadający w roku 1500 (B. M i o d o ņ s k a, *Rex Regnum i Rex Poloniae w dekoracji malarskiej Graduału Jana Olbrachta i Pontyfikału Erazma Ciołka. Z zagadnień ikonografii władzy królewskiej w sztuce polskiej wieku XVI*, Kraków 1979, s. 106, 116).

<sup>224</sup> AGAD, ASK, Oddział 86, sygn. 4, k. 54v, 138v.

dla klasztoru jasnogórskiego<sup>225</sup>. Serdeczność Jana Olbrachta w stosunkach rodzinnych uwidoczniła się wobec goszczącego na jego dworze w 1494 r. margrabiego Fryderyka, męża Zofii Jagiellonki. W lutym 1494 r. Olbracht udał się do Poznania na powitanie swego szwagra<sup>226</sup>. Pokrywał koszty związane z jego pobytem w Polsce<sup>227</sup>. Margrabia Fryderyk otrzymywał także przyprawy ze skarbca królewskiego<sup>228</sup>.

Znaczne ilości drogich materiałów rozdawano na szaty urzędnikom nadwornym i dworzanom. Na przykład marszałek dworu Rafał Leszczyński w 1494 r. dostał 32 łokcie czerwonego adamaszku, zaś podskarbi nadworny Jakub Szydłowiecki 16 i pół łokcia ałtasu<sup>229</sup>. Brat tego ostatniego, Piotr Szydłowiecki, otrzymał w tym czasie 7 i pół łokcia czerwonego aksamitu, 2 i pół łokcia żółtego i 2 łokcie brunatnego<sup>230</sup>. Drogimi materiałami obdarowywani byli również członkowie rodziny dworskiej, np. kucharz Chlebiec dostał trzy łokcie czerwonego adamaszku. Taką samą ilość materiału, prawdopodobnie w tym samym kolorze, otrzymał kucharz Zdaniec<sup>231</sup>. Czerwony adamaszek przeznaczony na ubiór dostał *vyashacz*, czyli „wieszacz”, który być może pełnił funkcję królewskiego kata<sup>232</sup>. Kosztowne tkaniny dawano jako podarunki dla biskupów, urzędników i starostów królewskich oraz przed-

<sup>225</sup> Por. M i o d o Ń s k a, *Rex Regnum i Rex Poloniae*, s. 106, 116.

<sup>226</sup> *ad ingressum domini margraby* Rk 20, k. 163.

<sup>227</sup> Zaopatrzeniem Fryderyka i towarzyszącego mu dworu zajmował się szafarz królewski i przydzielony margrabiemu przystaw: *Item Alberto ad dispensationem XXXII marce pro domino margrabo. Item Nicolao przistaw eiusdem XX tres flor. ad debitum* (Rk 22, k. 22); *Przystaw. Item eidem servis suis XX flor.* (Rk 22, k. 25v).

<sup>228</sup> Rk 20, k. 163, 163v.

<sup>229</sup> *In manus Raphael XVI uln. (adamasci) rubei, Raphaeli XVI uln. (adamasci) rubei ibidem (in Marborg), Item Jacobi Schidlowyeczkii XVI ½ uln. atlasij* Rk 20, k. 243.

<sup>230</sup> *In manus Petri Szidlowyeczkii V uln. (axamenti) rubei, Petri Schidlowyeczkii II uln. (axamenti) brunatici, in manus Petri Szidlowyeczkii II ½ uln. (axamenti) rubei, Item in manus eiusdem flavei axamenti II ½ uln.* Rk 20, k. 242v.

<sup>231</sup> *Cocio Zdanyecz tres uln. (adamasci), Item Hlebyecz tres uln. (adamasci) rubei* Rk 20, k. 243. (Chlebiec, Chleb *cocus* kilka razy odnotowany został na listach wypłat dla rodziny dworskiej: Rk 20, k. 23v, 111; Rk 22, k. 5v, 17v, 33, 56). Jedna ze wzmianek informuje, że 17 łokci i pół kwarty czarnego aksamitu dostał prawdopodobnie kantor (Rk 20, k. 246).

<sup>232</sup> *Item vyashacz tres uln. (adamasci) rubei* Rk 20, k. 243. W skład dworu Jana Olbrachta wchodził kat Tomasz: *Item Thomasz carniffex (sic) XVII flor.* (Rk 22, k. 12v). W Rachunkach pojawia się także określenie *kathny*, które prawdopodobnie oznacza kata: *Item kathny XVIII gr. pol.* (Rk 22, k. 34v). Na dworze królewskim Aleksandra Jagiellończyka służył Marcin Wieszacz, który zdaniem K. Pietkiewicza pełnił obowiązki kata (P i e t k i e w i c z, *Dwór litewski*, s. 92; O l s z ó w k a, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*, s. 97).

stawicielom władz miejskich goszczącym władce<sup>233</sup>. Otrzymywali je także zagraniczni posłowie. Jeden z posłów wołoskich przebywających na polskim dworze w 1493 lub 1494 r. otrzymał 12 łokci błękitnego aksamitu i 13 łokci adamaszku, zaś drugi 14 łokci aksamitu i 13 łokci adamaszku. Obydwaj dostali ponadto po jednym postawie sukna<sup>234</sup>. Posłom pruskim dano 19 łokci czarnego adamaszku, a wysłannikom księcia słuńskiego 30 łokci tkaniny w tym kolorze<sup>235</sup>. Nieznany bliżej poseł z Litwy – może Wojciech Narbortowicz, któremu podarowano 15 i pół łokcia aksamitu – dostał poza tym 16 łokci czerwonego aksamitu<sup>236</sup>. Najbardziej wyszukany i ceniony darem były skóry sobolowe. W 1494 i w 1495 r., o czym już była mowa, otrzymali je posłowie księcia saskiego Jerzego, starającego się o rękę królewskiej siostry Barbary. Sobole dostał też książę określony jako Hanszek oraz posłowie pruscy<sup>237</sup>. Drogie tkaniny i skóry sobolowe były najczęstszym podarunkiem dyplomatycznym, wręczanym posłom przebywającym na dworze Olbrachta. Dostawali oni i inne dary, na przykład poseł z Italii otrzymał w 1493 r. wspianego konia, wartego 33 floreny<sup>238</sup>.

Rachunki są źródłem poznania praktyk religijnych Jana Olbrachta, notują bowiem jego niezliczone wydatki na ofertoria i jałmużny. Król hojnie wspierał kościoły, szpitale i klasztory, przede wszystkim bernardynów<sup>239</sup>. Wjazd do Poznania 15 marca 1493 r. rozpoczął od pielgrzymki do ufundowanego przez Władysława Jagiełłę kościoła Bożego Ciała, gdzie złożył w ofierze 10 florenów<sup>240</sup>. Do miejsca kultu Trzech Hostii udał się też w Wielki Piątek, tj. 5 kwietnia, oraz, być może w związku z pamięcią o bitwie pod Grunwaldem, 17 lipca<sup>241</sup>. W 1410 r. założyciel dynastii Jagiellonów przed wiel-

<sup>233</sup> Na przykład: *Item pro adamasco nigro sub cappam domini episcopi tres flor cum ½* (Rk 20, k. 21); *Item Pampowski (sic) XVI uln. axamenti nigri, Item capitaneo Bidgostensi XVI uln. axamenti flavei* (Rk 20, k. 148); *pro domino episcopo Wladislaviensi II uln. (axamenti) rubei, Tarnowyczki castelano Radomiensi XVI uln. (axamenti) brunatici* (Rk 20, k. 242v); *Item preconsuli in Elbling XVI uln. (adamasci) –* (Rk 20, k. 243).

<sup>234</sup> Rk 20, k. 148.

<sup>235</sup> Rk 20, k. 148, 242, 243.

<sup>236</sup> Rk 20, k. 242v.

<sup>237</sup> *Item pro ducis Hanszek nuncium due XL-es (sic) – (quadragintes); duo sorok sobellorum Prutenis datum et duo sobelli ad coloria (sic)* Rk 20, k. 182.

<sup>238</sup> *Item pro equo XXX III flor. quem dedit Italiani Napulie* Rk 20, k. 88v.

<sup>239</sup> B o r k o w s k a, *Królewskie miłosierdzie*, s. 688-692.

<sup>240</sup> *Poznania. Item feria sexta ante Letare pro ofertorium X flor. ad Corporis Christi* Rk 20, k. 36.

<sup>241</sup> *Item unus flor. pro offertorie circa Corporis Christi* Rk 20, k. 41. (W Wielki Piątek

ką bitwą złożył ślub odbycia pielgrzymki do poznańskiego sanktuarium po zwycięstwie nad Krzyżakami. Spełnił go w dniach 24-26 listopada 1410 r. Do Poznania Władysław Jagiełło szedł wtedy ponad 20 km pieszo z Pobiedzisk<sup>242</sup>. Tradycję pielgrzymowania do kościoła Bożego Ciała w Poznaniu podtrzymał Kazimierz Jagiellończyk, który udał się tam w 1470 i 1472 r. Zanikła ona w pierwszych latach panowania Zygmunta Starego<sup>243</sup>.

Olbracht udał się też do najważniejszych dla Jagiellonów miejsc pielgrzymkowych: 8 września 1494 r. przybył do relikwii drzewa Krzyża Świętego w klasztorze benedyktynów na Łysej Górze<sup>244</sup>, jak już wcześniej wspomniano, 1 czerwca 1500 r. był w Częstochowie, zapewne w sanktuarium jasno-górskim. Fragmenty Rachunków świadczą też o tym, że hojnie obdarowywał przebywających na jego dworze kaznodziejów i spowiedników. Na przykład w czasie pobytu w Lublinie w 1495 r. dał 10 florenów kaznodziei zakonne-mu, jak się można domyślać, dominikaninowi z tamtejszego klasztoru<sup>245</sup>. Podobny gest miał miejsce po spowiedzi króla 22 marca 1501 r. Spowiednik otrzymał podobną kwotę 10 florenów<sup>246</sup>.

Przedstawiony materiał jest próbą ukazania, że nawet bardzo fragmentaryczne i niezbyt porządnie prowadzone Rachunki królewskie mogą być źródłem cennych wiadomości dotyczących życia na dworze. Potwierdzają też opinie dotychczasowej historiografii o skłonnościach króla Olbrachta do wina, kobiet i rozrywek, wśród których na szczególną uwagę zasługuje jego zamiłowanie do muzyki. Jednocześnie wskazują na kontynuowanie tradycji praktyk religijnych na wzór swego ojca, Kazimierza, oraz założyciela dynastii, Władysława Jagiełły.

---

karmelici opiekujący się kościołem Bożego Ciała dostali ponadto 2 floreny na wino (Rk 20, k. 45); *Item monachis ad Corporis Christi propter Deum XI gr.* (Rk 20, k. 67v); B o r k o w s k a, *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, s. 190.

<sup>242</sup> J. D ł u g o s z, *Roczniki czyli kroniki*, ks. 10 i 11, Warszawa 1982, s. 192-193; B o r k o w s k a, *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, s. 189.

<sup>243</sup> B o r k o w s k a, *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, s. 189-190.

<sup>244</sup> P a p é e, *Jan Olbracht*, s. 239; B o r k o w s k a, *Polskie pielgrzymki Jagiellonów*, s. 187.

<sup>245</sup> *Item predicatori monacho X flor.* Rk 22, k. 73.

<sup>246</sup> *Item feria secunda in crastino sancti Benedicti dedi regi XI flor. in auro, unum ad offeritorium, decem ad confessionem confessori.* Cracovie anno 1500 primo. Rk 28, k. 18v.

## BIBLIOGRAFIA

## ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

## ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH W WARSZAWIE

- Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział 1, Rachunki Królewskie, sygn. 20, 22, 24, 26, 28, 310, 338.
- Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział 85, Rejestry Popisowe Wojska Koronnego, sygn. 2, 3, 4.
- Archiwum Skarbu Koronnego, Oddział 86, Rachunki z przychodów i wydatków na potrzeby wojska, sygn. 3, 4.
- Zbiór Dokumentów Papierowych, sygn. 3674.

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- D ł u g o s z J.: Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, ks. 11 i 12, Warszawa 2004.
- Matricularium Regni Poloniae Summaria, t. 2, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905.

## WYBÓR NAJWAŻNIEJSZYCH OPRACOWAŃ

- B o r k o w s k a U.: Królewskie miłosierdzie, w: Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej, red. B. Gawinowa [i in.], Warszawa 1991, s. 683-694.
- B o r k o w s k a U.: Polskie pielgrzymki Jagiellonów, w: Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa 1995, s. 185-203.
- B o r k o w s k a U.: Rachunki królewskie jako źródło do poznania praktyk religijnych Jagiellonów, w: Peregrinatio ad veritatem. Studia ofiarowane Profesor Aleksandrze Witkowskiej OSU z okazji 40-lecia pracy naukowej, Lublin 2004, s. 47-63.
- B o r k o w s k a U.: Capella regia w średniowiecznej Europie. (Średniowiecze i wiek XVI), w: Archiva temporum testes. Źródła historyczne jako podstawa pracy badacza dziejów. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Olczakowi, red. G. Bujak, T. Nowicki, P. Siwicki, Lublin 2008, s. 48-68.
- Cracovia Artificum Supplementa. Krakowskie środowisko artystyczne czasów Wita Stwosza, wybr. i oprac. B. Przybyszewski, Wrocław 1990.
- D e m b i ń s k a M.: Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej, Wrocław 1963.

- O l s z ó w k a J.: Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka w latach 1501-1506, Lublin 2007, praca doktorska pod kierunkiem U. Borkowskiej, mps Archiwum KUL.
- P a p é e F.: Jan Olbracht, Kraków 1936.
- P i e t k i e w i c z K.: Dwór litewski wielkiego księcia Aleksandra Jagiellończyka (1492-1506), w: Lietuvos valstybė XII-XVIII a., red. Z. Kiaupa, A. Mickevičius, J. Sarcevičienė, Vilnius 1997, s. 75-131.
- P i e t r u s i ń s k i J.: Złotnicy krakowscy XIV-XVI wieku i ich cech, Warszawa 2000.
- T u r s k a K.: Ubiór dworski w Polsce w dobie pierwszych Jagiellonów, Wrocław 1987.
- W i l s k a M.: Błazen na dworze Jagiellonów, Warszawa 1998.
- W i l s k a M.: Karty na dworze królewskim – mit czy rzeczywistość?, w: Kościół. Kultura. Społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych, red. W. Iwańczak, S.M. Kuczyński, Warszawa 2001, s. 187-200.

## AT JAN OLBRACHT'S ROYAL COURT

## S u m m a r y

The article presents Jan Olbracht's (1492-1501) royal *Accounts* (AGAD, Department 1, catalogue numbers 20, 22, 24, 26,28) as a source for studying the life at the court in the years of this king's rule giving a lot of invaluable information that has not been used in historiography as yet. There are items that show, among others, that Olbracht bought codices, or that he had contacts with Jagiellonian University professors: Piotr of Zambrzezce (died 1497) and Jan Sacranus of Oświęcim (died 1527). The *Accounts* supply a lot of information about music and entertainment. They say that Jan Olbracht expanded the staff of the royal chapel by employing a chanter and an organist (named Wirowski) and brought excellent musicians to the court, among them being the lutenist Marek, the flutist Kuncza and the trumpeters who were later to play at the royal court of King Aleksander (1501-1506). Four jesters (Bieniasz, Hanusz Ritter, Pecz and Bernard) and a pair of dwarfs (Pieszek and Helena) belonged to the court as well. Also jugglers, bear trainers and swordsmen appeared there. The *Accounts* also prove Olbracht's inclination to drinking wine and to women. They record a certain Mrs Wolska (may be nee Szydłowiecka) who received costly gifts and a few other women: the noblewoman Zarska, Lady Służewska, Mrs Jadwiga, the townswoman Marta and Miss Jadwiga. In the *Accounts* there is information about the royal clothes and jewelry. At Olbracht's court's service there were Krakow goldsmiths Stanisław Marcinek and Marcin Marcinek and the armorer Marcin of Nuremberg. We also learn from them about the kinds and colors of costly cloths given as presents and for robes to the members of the royal family, the King's guests and envoys, clerks, courtiers and the court family. The entries in the *Accounts* also point to cordial relations Jan Olbracht had with his siblings, especially with his brothers, Aleksander and

Zygmunt. They show that he upheld the tradition of religious practices, like Władysław Jagiełło (1386-1434) and Kazimierz Jagiellończyk (1447-1492).

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Jan Olbracht, Jagiellonowie, dwór królewski, kultura dworska.

**Key words:** Jan Olbracht, Jagiellonian dynasty, royal court, court culture.